OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, ŚRODA 17 KWIETNIA 1929 ROKU. Nr. 103.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Rząd dr-a K. Świtalskiego

przy warsztacie pracy państwowej.

WIZYTY B. PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 16.4. (PAT) Dnia 15-go b. m. w godzinach popołudniowych były premjer prof. Bartel złożył wizytę pożegnalną marszałkowi Senatu prof. Szymańskiemu, dziś zaś w południe prof. Bartel przybył do marszałka Sejmu Daszyńskiego z wizytą pożegnalną, przyczem obaj mężowie odbyli blisko godzinę trwającą konferencję.

W dniu wczorajszym po wizycie u marszałka Szymańskiego były premjer prof. Bartel zjawił się w towarzystwie referenta prasowego prezydjum Rady ministrów Hładskiego w klubie sprawozdawców parlamentarnych. Przy wejściu powitali prof. Bartel prezes klubu p. Bazylewski i wiceprezes p. Wierzyński, poczem prof. Bartel do licznie zgromadzonych członków klubu wygłosił przemówienie pożegnalne, kończąc słowami:

— Rozumiem, że panowie garbowali mi skórę, każdy według swego upodobania, lecz wychodziło mi to często na korzyść. Bez krytycznego oświetlenia postępowania człowieka byłoby niedobrze, dlatego do panów żadnych żalów nie mam, przeciwnie za wszystko, czego doznałem od panów, bardzo serdecznie dziękuję. Na końcu zapewniam, że to, co robiłem, że wszelkie moje działanie, było dokonywane pod kątem widzenia interesów państwa, własnych — nigdy.

W MINISTERSTWIE OŚWIATY.

Warszawa, 16.4. (PAT) W dniu 16 kwietnia o godzinie 10.30 rano odbyło się w iMnisterstwie W. R. i O. P. przekazanie urzędowania przez dotychczasowego ministra d-ra Kazimierza Świtalskiego — obecnego prezesa Rady ministrów — p. ministrowi d-rowi Sławomirowi Czerwińskiemu, dotychczasowemu podsekretarzowi stanu w temże Ministerstwie.

W pożegnalnem przemówieniu zapewnił p. minister Czerwiński p. premjera, że Ministerstwo oświaty prowadzone będzie i nadal w myśl jego poczynań i linij wytycznych i polecił Ministerstwo jego specjalnej opiece. Premjer odpowiedział, że z Ministerstwem łączą go serdeczne węzły uczuciowe i że losy tego Ministerstwa będą go zawsze żywo obchodziły.

P. BARTEL U P. PREZYDENTA I MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 16.4. (AW) Dziś o godzinie 14 p. Prezydent Rzeczypospolitej wydał śniadanie dla pożegnania b. premjera Bartla.

Warszawa, 16.4. (Tel. wł.) O godzinie 5 popołudniu w generalnym Inspektoracie sił zbrojnych marsz. Piłsudski podejmował wszystkich członków dawnego i obecnego Rzadu. Przy tej okazji p. marszałek wygłosił przemówienie, w którem wyraził nadzieję, że p. Bartel powróci z wypoczynku i znów zasiądzie w tem gronie jako kolega.

ZMIANY W MINISTERSTWACH.

Warszawa, 16.4 (Tel. wł.) Stanowisko wiceministra w Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, opróżnione przez min. Czerwińskiego, nie będzie obsadzone.

Nie będzie również obsadzone stanowisko dyrektora departamentu ogólnego.

Wiceminister spraw wewnętrznych p. Jaworzyński przechodzi na stanowisko dyrektora zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie.

Ag. Press donosi, że w Ministerstwie skarbu nie będzie żadnych zmian na wyższych stanowiskach.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ.

Budapeszt, 16.4. (PAT) „Budapesti Hirlap" zamieszczając wstępny artykuł na temat utworzenia nowego Rządu w Polsce, pisze m. in.:

„Marszałek Piłsudski, również, jak i cały gabinet, będą mieli niezwodnie jedyny cel na oku: służyć w całości narodowi oraz sprawie zjednoczenia sił narodowych, w celu uczynienia z Polski, uwolnionej ze 150 letniej niewoli, przy użyciu całokształtu jej sił moralnych i materjalnych, decydującego czynnika w Europie wschodniej. My, którzy przeżyłamy 100-letnią niewolę, życzymy patrjotom polskim, ażeby ten wysiłek został uwieńczony sukcesem".

Londyn, 16.4. (PAT) Dzisiejszy „Times" zamieszcza artykuł p. t. „Dyktator i Sejm w Polsce", w którym omawia zmianę Rządu polskiego i daje ocenę roli „dyktatora nominalnego", którą zdaniem dziennika, marszałek Piłsudski odgrywa od zamachu stanu w roku 1926. Artykuł swój „Times" kończy uwagą:

„Na szczęście Piłsudski, dzięki swemu usposobieniu, uchronił się przed próbą naśladownictwa innych bardziej jawnych dyktatorów i zniesienia całkowitego rządów parlamentarnych. Wobec tego, że Piłsudski nie poszedł odrazu po przewrocie tą inną drogą, można oczekiwać z zaufaniem, że i obecnie nie podda się odmiennemu kierunkowi. Usiłowanie ograniczenia władzy Sejmu wydaje się być nieuniknionem, jednakże nie zagraża egzystencji parlamentu".

Rozwój portu w Gdyni.

Rekordowe cyfry tonn ładunku.

Warszawa, 16.4 (Tel. wł.). Port gdyński rozwija się nadzwyczajnie. Gdy jeszcze do niedawna załadunek w tym porcie wynosił 6000 — 7000 tonn, to 6 bm. załadunek wynosił 8015 tonn, a razem z wyładunkiem 10115 tonn.

10 bm. zanotowano dalszą zwyżkę ładunkową 8025 tonn węgla eksportowego, oraz wyładunek 895 tonn saletry i 1815 tonn tomasyny, czyli razem 1835 tonn. Są to cyfry rekordowe.

Wobec zmontowania nowych dźwigarów należy oczekiwać dalszego rozwoju portu w Gdyni.

Z Sowietów do Polski

PRZYBYŁY ZWŁOKI ś.p. ARCYBISK. KLUCZYŃSKIEGO.

Wilno, 16.4. Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem na stację Stołpce przybyły zwłoki śp. arcybiskupa Kluczyńskiego.

W obecności przedstawicieli władz zwłoki odebrał ks. Franciszek Rutkowski, który dzielił ze zmarłym arcybiskupem ciężkie lata wojny światowej i opiekował się nim w ostatnich chwilach.

Po załatwieniu formalności i rozpoznaniu przez ks. Rutkowskiego, zwłoki niezwłocznie skierowane zostały do Wilna, gdzie przybyły o godz. 11.40 wieczorem. Trumna pozostawiona została w wagonie na dworcu kolejowym.

W myśl programu, eksportacja nastąpiła dziś o godz. 5 popoł. do katedry.

Przemycane specyfiki

ZNALEZIONO W KATOWICACH.

Katowice, 16.4. W czasie niespodziewanie przeprowadzonej rewizji ujawniono w aptece św. Jana znaczne zapasy specyfików, sprowadzonych drogą nielegalną bez zarejestrowania w wojewódzkim urzędzie zdrowia.

W toku dochodzeń ustalono, że składnicą tych specyfików była kancelarja teatru niemieckiego w Katowicach.

Skonfiskowano przemyt wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Dalsze szczegóły nieukończonego jeszcze dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

Szereg osób pociągniętych będzie do odpowiedzialności karnej.

PRZEGLĄD PRASY.

Rząd i Sejm

„Głos Narodu" nie zwątpił w możliwość współpracy Rządu z Sejmem, albowiem:

Dominują obecnie nad sytuacją polityczną momenty gospodarcze i główna uwaga Rządu musi być skierowana ku ożywieniu produkcji i wywozu, ku ściągnięciu obcych kapitałów, ku podniesieniu kapitalizacji w kraju. W tej pracy Rząd nietylko nie napotka oporu ze strony Sejmu, ale przeciwnie. uzyska jego pomoc. Wszyscy bez wyjątku jednako drżymy na myśl o nagłem pogorszeniu się konjunktury i o jej skutkach dla skarbu i waluty. Wszyscy poprzemy Rząd — jakikolwiek on będzie — w jego wysiłkach gospodarczo - skarbowych, w dążeniu do oszczędności, do reformy podatków, do pewnego odetatyzowania gospodarstwa, do uintensywnienia pracy. To jest najważniejsze. Sądzimy, że Rząd nie będzie narażał tego swojego głównego zadania przez wywoływanie konfliktów ze Sejmem na odcinkach mniej ważnych. Byłoby pożądanem, żeby oba czynniki: Sejm i Rząd w najbliższym półroczu unikały — ile możności — okazji do starć, by pewne sprawy sporne, pewne drzemiące konflikty odroczyły do chwili sposobniejszej. Czy nie należałoby tym rozejmem objąć np. rewizję Konstytucji?... Oczywiście presumujemy, że w gospodarce skarbowej będzie zachowana ścisła praworządność i że Sejm otrzyma czas i materjał do pracy. P. premjer Świtalski zrobiłby mądry krok, gdyby z przywódcami klubów ułożył taki program sesji sejmowej, pozbawiony materyj eksplozyjnych. Nie wiemy, jakie są zamiary prezesa, ale położenie kraju — naszem zdaniem — nakazuje wytworzyć na najbliższy czas dla pracy Rządu i Sejmu atmosferę pogodną. Strzały, które padły, nie muszą oznaczać wojny. Po gwałtownych artykułach może przyjść — i powinna przyjść — polityka spokojna i umiarkowana.

Dlaczego nie p. Gliwic?

Żydowski „Nasz Przegląd" w ten sposób tłomaczy przyczyny, dla których p. Gliwic nie zgodził się na przyjęcie teki skarbu:

Zapewniano, że odmowa ta wiąże się z ogólnem stanowiskiem p. Gliwica w sprawach gospodarczo - finansowych. P. Gliwic jest przeciwnikiem wszelkich eksperymentów etatystycznych i nie uważa podobno za możliwe współpracować z przedstawicielami kierunku etatystycznego.

Pozatem krążyły pogłoski, że po powrocie z Paryża p. Gliwic uważa za niemożliwe angażowanie się w roli ministra skarbu, a to wobec niezupełnie odpowiedniej konjunktury na rynku kredytowym europejskim i amerykańskim.

Likwidacja wpływów PPS.

W KASACH CHORYCH.

Mianowanie płk. Prystora ministrem pracy i opieki społecznej wywołało w kołach P. P. S. panikę. Min. Prystor przeprowadzi bowiem uniezależnienie Kasy chorych od wpływów P. P. S., która w instytucji tej usłała sobie wygodne gniazdka dla swych członków. Na temat ten podaje „Gazeta Warszawska" następującą wersję, krążącą w kołach zbliżonych do Ministerstwa pracy:

Jako pierwszy skutek objęcia przez pułk. Prystora Ministerstwa pracy będzie według opinji tych kół „zlikwidowanie posła Żuławskiego", który był faktycznym, chociaż nieurzędowym inspiratorem polityki dotychczasowego ministra pracy szczególnej w zakresie Kas chorych i innych instytucyj ubezpieczeń społecznych. P. Żuławski miał przedewszystkiem dominujący wpływ na nominacje komisarzy, dyrektorów w Kasach chorych. Obecnie więc spodziewane są liczne zmiany na tych stanowiskach. W kołach sanacyjnych, szczególniej w B. B. S. ugruntowane jest przekonanie, że odsunięcie działaczów P. P. S. od wpływów i gospodarki pieniężnej w Kasach chorych przyczyni się do zwiększenia wpływów sanacji śród mas robotniczyeh i ograniczenia wpływów P. P. S.

Zniżka ceny

WĘGLA ANGIELSKIEGO.

Warszawa, 16.4 (Tel wł.). Z dniem 15 bm. angielskie kopalnie obniżyły cenę węgla o 2 szylingi na tonnie loco kopalnia.

Rozstrzygające walki

W MEKSYKU

Londyn, 16.4. — Donoszą z Mexico City, że rząd przedsięwziął energiczną akcję celem zupełnego stłumienia ruchu powstańczego. Około 10.000 wojska zostało wysłanych na północ gdzie znajduje się główne ognisko powstania. Panuje przekonanie, że w najbliższych dniach dojdzie do rozstrzygających wydarzeń. Siły powstańców maja sie zmniejszać z dniem każdym.

Min. Ignacy Matuszewski

o polskiej polityce skarbowej.

Warszawa, 16.4. (Tel. wł.) Dziś około godziny 10 rano przybył do gmachu Ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej p. minister Ignacy Matuszewski, któremu podsekretarz stanu p. Grodyński przekazał urzędowanie.

Następnie odbyło się powitanie nowego ministra przez p. Grodyńskiego, który zapewnił o lojalności całego aparatu skarbowego do nowego kierownika.

P. minister Matuszewski wygłosił następujące przemówienie:

— Panie wiceministrze, panowie. Przystępując do kierowania resortem, z którego pracą dotychczas stykałem się sporadycznie tylko i z daleka, czuję się w obowiązku powiedzenia panom w kilku zdaniach, jak pracę tę pojmuję i jak zamierzam się do niej odnosić.

Jako kierownik nie zaś minister powołany jestem do spełnienia określonych zadań i w określonym terminie. Jeśli wogóle określenie terminu przy zjawiskach tak złożonych, jak ekonomiczne i polityczne jest rzeczą możliwą. Tembardziej chcę aby zapoznali się panowie z metodą, jaką stosować zamierzam.

Ustępujący Rząd p. prof. Bartla podobnie jak poprzednie od roku 1926, działające rządy, zostawia po sobie skarbiec zasobny, kasy pełne, walutę ustabilizowaną. Tem samem działalność rządów poprzednich, których tak długo tekę skarbu piastował p. minister Czechowicz, daje nam wszystkim najcenniejszą, gdyż na praktyce opartą wytyczną. Trzymać się zatem będziemy wskazań, które okazały już swą skuteczność, unikać wszelkich gwałtownych wyraźnie przez życie niewskazanych zmian.

Główną troską, jaka przyświecała działalności skarbu w tych chlubnych dlań latach, o jakich mówiłem, a która, wierzę, stała się już zasadą nie do obalenia w przyszłości, była równowaga budżetowa państwa.

Równowaga budżetowa opiera się na stosowaniu nietylko przez Ministerstwo skarbu, ale przez wszystkich, którzy administrują pieniądzem skarbowym stałej i czujnej oszczędności.

Mówię czujnej, gdyż w życiu gospodarczem każdy najlepiej, najstaranniej opracowany plan musi być dostosowany bezustannie do wciąż zmiennej konjunktury ekonomicznej, zależnej nietylko od tysiąca złożonych czynników międzynarodowego życia gospodarczego.

To też choć każdy członek Rządu winien mieć swobodę wykonania budżetu, stanowiącego podstawę pracy, za którą on jest odpowiedzialny, będę jednak obserwował pilnie konjunkturę i akcentował ewentualną konieczność zmian, któreby wymagały odstępstw od przewidzianego planu w kierunku przykrego, ale niezbędnego czasem zmniejszenia wydatków.

Brak doświadczenia w pracy skarbowej, z czego zdaję sobie sprawę, stwarza w moim osobistem ustosunkowaniu do administrowania groszem państwowym zdwojoną ostrożność. Być może jednak, że tam, gdzie chodzi o rozpoczynanie zamierzonych prac, pociągających zobowiązania na przyszłość, lub o bezpośrednie zaciąganie nowych zobowiązań, tam ostrożność moja będzie niekiedy pożyteczna.

To, co powiedziałem panom, dotyczy działalności Ministerstwa skarbu jako poborcy i administratora pieniędzy państwowych. Inne bowiem dziedziny pracy Ministerstwa skarbu połączone są z zakresem prac innych ministerstw gospodarczych, lub Rządu jako całości. Nie miejsce tu zatem i nie czas mówić o nich.

Równowaga budżetu, oszczędność przystosowanie się do realnych możliwości kraju, te bazy, o których mówiłem panom przed chwilą, są prawdami elementarnemi. Wiem, że trudność leży nietyle w pojęciu prawd takich, ile w ich konsekwentnem stosowaniu.

Chcę panom oświadczyć, że wytężę całą moją energję i decyzję, której mi nie zbraknie, aby tej trudnej choć prostej rzeczy dokonać. Jestem pewny, że panowie uczynią to samo. W ten sposób uda się nam może osiągnąć to, co jest niewątpliwie wspólnym naszym celem — obsłużyć dobrze i uczciwie państwo na jego odcinku skarbowym. Będę szczęśliwy, jeśli uda mi się przytem osiągnąć także to, co jest jedynym celem osobistym jaki mam, podejmując tę pracę, osiągnąć szacunek ludzi, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, szacunek społeczeństwa i szacunek panów.

Rozruchy chłopskie w Sowietach

na tle komuny rolnej.

Ryga, 16.4. — Z Charkowa donoszą, że w okręgu Niżeńskim we wsi Komarówka wybuchły rozruchy chłopskie na tle organizowania komuny rolnej.

Tłum włościan napadł na członków sowietu i geometrów, nie dopuszczając ich do pomiaru ziemi przyczem przewodniczący sowietu Bojko został zamordowany.

Siedemnastu włościan zaaresztowano.

We wsi Stepanówka koło Kijowa został zamordowany w skrytobójczy sposób działacz komunistyczny Bondarewski.

Sąd sowiecki w Dniepropietrowsku skazał na karę śmierci dwuch włościan za zabójstwo przewodniczącego sowietu Jakowlewa.

Zamach na wicekróla Indyj.

Podpalenie podkładów kolejowych.

Londyn, 16.4. Z Kalkuty donoszą, że gdy pociąg wicekróla Indyj, zdążający do Dehra Dun, znajdował się w pobliżu Hardwaru, zauważono, iż na niewielkim moście kolejowym płoną podkłady.

Pociąg musiano zatrzymać, poczem ugaszono pożar i po godzinnym postoju, podróż mogła się odbywać w dalszym ciągu.

Jak stwierdzono, spaliło się 18 podkładów.

Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyny pożaru w miejscu zupełnie pustem i odosobnionem.

Przypuszczają, że pożar był dziełem nacjonalistów hinduskich i miał spowodować katastrofę pociągu wicekróla.

Ostatni dzień ciągnienia

POLSKIEJ LOTERJI KLASOWEJ.

Los Nr. 24504, na który padła we wczorajszem ciągnieniu premja 400.000 zł. i 20.000, znajduje się w kolekturze Zeligsona w Radomsku. Jest to mała kolektura, posiadająca zaledwie 40 losów.

15.000 zł. — Nr. 151182.

10.000 zł. — Nr. 69457.

5.000 zł. — Nr. 82525.

2.000 zł. — Nr. 60860.

1.000 zł. — N-ry: 6498 13158 23087 34932 46263 65962 67731 80898 103112 113676 118253 124085 147846 172137.

600 zł. — N-ry: 6257 8672 13686 17628 21541 23731 30527 44106 52531 59085 61393 64387 69803 76139 93311 93800 99522 109045 110910 119451 131693 137692 149981 159477.

500 zł. — N-ry: 2519 4439 4850 5031 5121 5676 6075. 6597 7829 11286 11369 12636 12674 12773 13018 15490 17114 18009 18273 18528 18642 20590 21488 22664 25946 27124 27142 27628 28248 29290 30180 30240 31865 35991 36445 37760 40080 40924 41421 41518 42332 45119 45975 50264 50665 51000 51740 57094 58072 59437 60530 61874 63616 64956 64997 65887 68015 68969 70882 71493 72910 73864 75930 76516 76963 78378 79294 79972 80135 80263 82276 82653 85347 89545 96646 97213 98021 99041 99789 100529 102761 102850 103486 105828 105889 109636 114842 114860 115220 115416 117730 110540 121238 121311 123751 124310 125249 126218 127073 128084 128875 129116 136558 139929 146038 146700 146970 147231 151829 152225 152333 152805 153554 154077 154628 155251 155681 156447 157051 158077 160537 163877 164525 168657 170104 171452 173759 173983 165746.

Z powyższych numerów niżej wyszczególnione większe wygrane padły w kolekturze

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23, oddział w Dąbrowie Górniczej, 3 Maja 14:

Zł. 500 — Nr.Nr. 51740 163877

oraz 37 stawek, których wykaz każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie.

Powrót z Genewy

P. DOLEŻALA.

Warszawa, 16.4 (A. W.). Podsekretarz stanu Ministerstwa przemysłu i handlu, dr. Franciszek Doleżal, powrócił z Genewy, gdzie brał udział w posiedzeniach komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. P. dr. Doleżal w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

Nowe banknoty dolarowe

UKAŻĄ SIĘ OKOŁO 1 LIPCA.

Warszawa, 16.4. Stany Zjednoczone w najbliższym czasie przystępują do wypuszczenia nowych banknotów dolarowych.

W celach oszczędnościowych nowe banknoty będą o 1 centymetr krótsze i węższe od obecnych.

Po wypuszczeniu nowej emisji około 1 lipca 1929 r. okaże się konieczność wysłania obecnych banknotów dolarowych do Stanów Zjednoczonych celem wymiany na nowe, przyczem okres przeznaczony na tę wymianę nie będzie długi.

Niepokoje w Portugalji

W OŚWIETLENIU URZĘDOWEM

Lizbona. 16.4 (PAT). Ogłoszony przez policję polityczną komunikat półurzędowy zaprzecza stanowczo pogłoskom o próbach rewolucji anarchistycznej, które to pogłoski mają na celu wprowadzenie w błąd republikańskiej opinji publicznej.

Komunikat stwierdza, iż policja dokonała szeregu, aresztowań.

Pośród aresztowanych znajduje się były premjer Antonio Maria da Silvia.

Policja poszukuje również byłego premjera Domingos Pereira i byłego ministra Daniela Rodruguesa, którzy są poważnie skompromitowani.

Trzęsienie ziemi

W SZWECJI.

Sztokholm, 16.4. — W prowincji szwedzkiej Noorland odczuto na przestrzeni 150 klm. duże trzęsienie ziemi, które trwało wprawdzie krótko, ale było tak silne, że domy chwiały się, szyby wylatywały, a w mieszkaniach obrazy spadały ze ścian.

W pobliżu miejscowości Pitea, utworzyał się szeroka i głęboka na 200 m. szczelina w ziemi, która czyni wrażenie szybu kopalnianego. Szczelina ta przerwała szosę oraz dwie drogi polne tak, że wszelka komunikacja na tych drogach jest przerwana.

Szkody są znaczne.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Wybory angielskie pod znakiem bezrobocia.

Fantastyczne pomysły Lloyd George'a.

Zbliża się termin wyborów do parlamentu angielskiego. W akcji wyborczej biorące udział trzy główne stronnictwa rozwinęły już w całej pełni walkę o skaptowanie wyborców, przyczem najsilniejszą agitację **przeprowadza L. George**, który pragnie zdobyć dla partji liberalnej, liczącej obecnie na 615 posłów zaledwie 42, bodaj większość.

Pomysłowy i ruchliwy ten polityk zdaje sobie sprawę, że w obecnej sytuacji gospodarczej, jaka ciąży **nad całą ludnością Anglji ogromem bezrobocia**, najponętniejsze będą hasła, usunięcia tej największej bolączki, gra ta wyborcza jest o tyle ciekawą, że program wyborczy tego demagoga, aczkolwiek opiera się wprost na fantastycznych planach, znajduje coraz większy posłuch — i już dziś orjentujący się w sytuacji wróżą mu zwycięstwo.

Jeśli plany L. George'a powiodą się, będzie to największe w dziejach parlamentaryzmu oszustwo demagogiczne, **i to w tak wysoko pod względem politycznym wyrobionem społeczeństwie, jak angielskie.**

Bezrobocie w Anglji stało się klęską tego państwa od czasu wielkiej wojny. W ciągu 10-lecia rząd angielski walczy z tą klęską i w czasie tym na ten cel wydał ze skarbu **prawie 633 miljony funtów szterlingów** (około 28 miljardów złotych), a jednak liczba bezrobotnych stale wzrasta, **dochodząc ostatnio do 1.182.000 osób**, czyli przeszło o 100 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

Ten stan rzeczy powoduje konwulsyjne wprost szukanie rynków zbytu, czego dowodem choćby ostatnia wycieczka przemysłowców angielskich do Sowietów. Lecz choć przyczyna bezrobocia leży nie w płaszczyźnie polityki obecnego rządu konserwatywnego, niemniej w agitacji wyborczej łatwo znaleźć **argumenty, mające na celu pokonanie przeciwnika, zwłaszcza jeśli na trybunie staje demagog tego gatunku, co L. George.**

Najbardziej fascynującym argumentem jego jest **obietnica, że partja liberalna potrafi do roku zażegnać bezrobocie**, o ile dojdzie do rządów. Obietnicę tę uzasadnia L. George na licznych wiecach, rozwijając plan budowy dróg i mostów, ulepszenia służby telefonicznej, podjęcia wielkich prac elektryfikacyjnych, budowy domów, osuszania błot i t. p., przyczem na realizację tych planów **proponuje wydać 145 miljonów funtów szterlingów**, których rząd mógł otrzymać, wypuszczając specjalną pożyczkę.

Plan ten jest zgoła fantastyczny, jak przyznają **nawet towarzysze partyjni L. George'a i członkowie socjalistycznej partji pracy**, nie mówiąc już o konserwatystach. Ale wszyscy uznają, że tak ponętny program usunięcia do roku bezrobocia znajduje wielki posłuch i zaważy niewątpliwie na szali wyborów. Stary demagog posiada bowiem tak fascynujący talent w przedstawieniu swoich pomysłów, że nie dorówna mu najwytrawniejszy demagog nawet ze skrajnej lewicy.

Niemniej partja pracy, wyznająca program socjalistyczny, występuje z hasłami tego rodzaju, które w nastrojach bezrobocia zdobywają uznanie **szerokich kół**. Wystąpiła ona pod hasłem **podjęcia robót publicznych** na wielką skalę, żądając ich finansowania ze skarbu państwa, a nadto **domagając się socjalizacji przemysłu**. Agitacja jednak socjalistów angielskich nie może się równać z tym tupetem, jaki rozwinął L. George.

Jeżeli nadto się zważy, że stojący u steru rządów **konserwatyści stoją w pozycji obronnej**, zajmując się wyłącznie sprawą skarbu, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w wyborach weźmie udział **5 miljonów młodych kobiet**, które po raz pierwszy stają do urny wyborczej i których polityczna orjentacja jest wielką zagadką, mogącą znaleźć swe rozwiązanie raczej w kierunku fantastycznych pomysłów L. George'a, można przypuszczać, że **wybory angielskie nie wróżą sukcesu obecnie rządzącemu obozowi konserwatystów.**

Nowy nadprezydent Śląska Opol.

zapowiada germanizację tej ziemi.

W ub. niedzielę objął urzędowanie nadprezydent Śląska Opolskiego dr. Lukaschek, który przejmując swój urząd z rąk pruskiego ministra Grzesińskiego na jego przemówienie tak odpowiedział:

— Przeżywam silne wspomnienie ubiegłych 10 lat historji Górnego Śląska. Ta sala — powiedział, wskazując na wielką salę gmachu regencji opolskiej, w której uroczystość się odbywała — przemawia wielu głosami. Z sufitu wołają **herby Katowic i Rybnika**, że nie zapomną o nas nigdy. Tu siedział francuski gen. Le Rond, ten, który zniszczył Górny Śląsk. Nasuwają się gorzkie wspomnienia najwyższego upokorzenia; lecz osładza je pamięć niebywałych poświęceń, złożonych w darze Vaterlandowi.

W dalszym ciągu swej mowy dr. Lukaschek wypowiedział opinję, że polska ludność Śląska Opolskiego leży w zasięgu kultury niemieckiej. Jeżeli kiedykolwiek opowiedziała się za Polską, to była to tylko reakcja z powodu niedomagań gospodarczych i społecznych (!). Teraźniejszość wykaże, iż polska ludność Śląska Opolskiego zczasem ulegnie niemczyźnie, nie dlatego, żeby niemczyzna tępiła polskość, ale tylko dlatego, że niemczyzna posiada wyższe ideały i wyższą kulturę.

Podobnych słów w podobnych okolicznościach używali poprzednicy p. nadprezydenta dr. Lukaschka, pozczem tępili polskość, czego p. Lukaschek z pewnością także nie zaniedba; i to nie zapomocą „wyższej kultury", ale środkami gospodarczemi i społecznemi.

Fantastyczne plany węgierskie.

Wspólny front węgiersko-włosko-polski.

Rewizjoniści węgierscy, czując, iż tracą grunt pod nogami, zaczynają w ostatnich czasach wysuwać najrozmaitsze, często wręcz fantastyczne plany przeorjentowania węgierskiej polityki zagranicznej.

Jeden z takich planów wysunięty został przez znanego polityka węgierskiego, Tibora Eckhardta, byłego szefa wydziału prasowego w prezydjum Rady ministrów. Eckhardt, znany ze swych poglądów faszystowskich, oświadczył na odczycie, wygłoszonym w węgierskiej Lidze rewizjonistycznej, że **sojusz węgiersko-włoski nie jest w stanie zapewnić polityce węgierskiej** na forum międzynarodowem takich sukcesów, jak tego zwolennicy orjentacji włoskiej pragną. Orjentacja włoska nie może uchodzić za dostateczną rękojmię powodzenia polityki Budapesztu na arenie międzynarodowej. Eckhardt wysuwa wobec tego **projekt porozumienia się z Polską i utworzenia sojuszu węgiersko - włosko - polskiego.** Taki wspólny front węgiersko - włosko - polski mógłby z powodzeniem stawić czoła wszelkim zakusom wszechniemieckim i wszechsłowiańskim, a równocześnie chroniłby Europę przed bolszewizmem.

Właśnie dlatego — twierdzi Eckhardt — sojusz węgiersko - włoskopolski mógłby liczyć na poparcie ze strony Francji, która przy podobnym układzie stosunków w Europie środkowej musiałaby przyjść wkrótce do przekonania, że Mała Ententa i Czechosłowacja nie są dla niej żadnem poważnem oparciem. Francja — według słów Eckhardta — już dlatego **nie może liczyć na Czechosłowację**, że państwo to zmuszone jest współpracować z Niemcami, przyczem współpraca ta niewątpliwie dozna dalszego zacieśnienia w chwili, kiedy Austrja połączy się z Rzeszą. Rozumując w ten sposób, Eckhardt wypowiada pobożne życzenie, by Francja odwróciła się od Czechosłowacji i zmieniła dotychczasową orjentację swej polityki w Europie środkowej. Taka zmiana orjentacji polityki francuskiej przyniosłaby Węgrom wielkie korzyści, gdyż Francja — jak sądzi Eckhardt — przyczyniłaby się wówczas w wielkiej mierze do realizacji węgierskich planów rewizjonistycznych i do restauracji starego królestwa węgierskiego w granicach przedwojennych.

Takie oto fantastyczne plany snują rewizjoniści węgierscy, którzy nie chcą, czy nie mogą zrozumieć, że zarówno Francja, jak i jej sojusznicy zawsze bronić będą obecnego status quo w Europie, opierającego się na obowiązujących traktatach pokojowych.

Wyspa wśród morza komunizmu.

Kolonja polska w Kijowie.

W prasie sowieckiej ukazało się sprawozdanie komunisty polskiego, Neumana, który z ramienia polskiej sekcji centralnego komitetu sowieckiej partji komunistycznej odwiedził Kijów, celem zapoznania się z życiem tamtejszych polskich robotników.

Neuman zwiedził w Kijowie „polski klub robotniczy" i ku wielkiemu swemu rozczarowaniu stwierdził, iż członkowie klubu nie mają nic wspólnego z komunizmem. Klub nie posiada szkoły komunistycznej, a praca antyreligijna prowadzona jest tylko w protokułach zarządu klubu. Członkowie **chóru klubowego śpiewają** w kościele, a członkowie zarządu uczęszczają na nabożeństwa kościelne.

W polskiej szkole technicznej w Kijowie Neuman znalazł na ścianach obrazy święte, wśród uczniów szkoły nie mógł dopatrzeć się ani jednego komunisty, a w bibljotece szkolnej nie spotkał nikogo, ktoby żądał książek o agitacji treści komunistycznej.

W polskiej szkole średniej nr. 11, która jest jedną z największych szkół polskich na Ukrainie sowieckiej, uczniowie wychowywani są, zdaniem Neumana, w duchu wrogim dla komunizmu. Dzieci zjawiają się do szkoły z przypiętemi do czapek białemi orzełkami polskiemi.

Akcję komunistyczną wśród nauczycieli w Kijowie prowadzi t. zw. miejscowy komitet nr. 47. Neuman zarzuca członkom tego komitetu wyraźne tolerowanie kontrrewolucji w szkolnictwie polskiem, oraz konkretne czyny kontrrewolucyjne, a między innemi ułatwienie ucieczki nauczycielce Zielonko, której zarzucano gloryfikowanie armji polskiej w spowianiu p. t. „Rok 1920". Rzecz charakterystyczna, iż opowiadanie to otrzymało nagrodę w wysokości 500 rubli od komisji polskiego konkursu literackiego w Charkowie, urządzonego w roku ubiegłym przez komisarjat ludowy oświaty.

Po wizytacji Neumana — na skutek jego denuncjacji — członków komisji szkolnej pociągnięto do odpowiedzialności i postanowiono energicznie wystąpić przeciw tym działaczom polskim pośród robotników kijowskich, którzy nie pozwalą im zginąć w czerwonem morzu komunizmu.

Wysiedlenie z Leningradu

„NIEPRODUKTYWNYCH ELEMENTÓW".

Władze miejskie w Leningradzie przystąpiły do eksmitowania z ich dotychczasowych mieszkań 25.000 osób, uznanych za „elementy nieproduktywne". W mieszkaniach, zajmowanych dotychczas przez te osoby, umieszczone zostaną rodziny robotnicze. „Nieproduktywne elementy" otrzymać mają mieszkania w starych domach za miastem. Wśród osób, które wyeksmitowane zostaną z ich dotychczasowych mieszkań znajdują się byli właściciele domów, drobni kupcy, komisjonerzy itp.

Jak sufrażystki francuskie

WALCZĄ O PRAWO GŁOSOWANIA.

W Paryżu każda sprawa, nawet najpoważniejsza, zaprawiana bywa sporą dozą dowcipu i humoru.

Walcząc obecnie o przyznanie kobietom prawa głosowania emancypantki francuskie zdobywają się na coraz nowe pomysły w sposobie agitacji i przypomnienia się zacofanym senatorom. Codzien nie przed gmachem senatu przechadza się po kilkanaście kobiet, które mają na kapeluszach przypięte kanty z napisem:

— Kobiety powinny głosować!

Spokojna ta, bez zakłócenia spokoju publicznego manifestacja doprowadza do pasji senatorów i policję paryską, która nie wie, jak ma się zachować wobec demonstrantek. Pomimo że niema żadnej podstawy do aresztowania ich, policja przytrzymała kilka uczestniczek manifestacji, a znakomita adwokatka Marja Verone złożyła skargę z powodu bezprawnego i niezgodnego z duchem konstytucji aresztowania jej. W następnym tygodniu aresztowano znów kilka kobiet, ale wypuszczono je natychmiast, gdy okazało się, że są między niemi adwokatki.

Pisma humorystyczne wyśmiewają policję, Paryż ma uciechę, a wytrwałe kobiety walczą dalej, z coraz większą nadzieją zwycięstwa.

14 miljonów Turków

W POSZUKIWANIU NAZWISK.

Prądy reformatorskie sprawiają Turkom wiele kłopotów. W myśl rozporządzenia Kemala - Paszy wszyscy Turcy muszą zmienić swe historyczne nazwiska Mustafów, Husseainów, Hassanów na zachodnio europejskie np. Müllerów, Szmidtów, Lehmanów, Mayerów, 5 milj. Mayerów i 7 i pół milj. Szmidtów powiększa wydatnie swą liczbę.

Zamieszanie, jakie powstało w Turcji, jest tem większe, że setki tysięcy wyznawców Mahometa miało te same na zwiska.

Wprawdzie Turcy protestują przeciwko zarządzeniom Kemala — Paszy, które ich zdaniem sprzeciwiają się przepisom Koranu, jednak nie ulega wątpliwości, że zarządzenie wejdzie w życie i w przyszłości jakiś Mayer z Berlina spotka nawet w najodleglejszych stronach Turcji Mayerów - Paszów.

Nieumiejący mówić

DZICY INDJANIE W BOLIWJI.

Podróżnik i badacz niemiecki, profes. Ricard Wagner, badał lasy Boliwji zachodniej.

W czasie podróży spotkał plemię indjan Curugua, stojące chyba **na najniższym stopniu cywilizacji ludzkiej.**

Plemię to nie zna zupełnie broni palnej; natomiast dzikusy są bardzo zręczni w posługiwaniu się łukiem i włócznią.

Nie znają prawie żadnego narzędzia albo naczynia; wodę przenoszą w wielkich liściach.

Najciekawsze zaś jest to, że porozumiewają się pomiędzy sobą **przy pomocy gestów i nieartykułowanych okrzyków**, a nie jakiejś określonej mowy.

UWAGI.

Zwyczaje i obyczaje

W RESTAURACJACH ZAGŁĘBIOWSKICH.

Kroniki policyjne zbyt często notują żganie sprężynowemi nożami po przeróżnego kalibru lokalach restauracyjnych, jak i wiwatowe strzelanie rewolwerowe, dlatego tylko wiwatowe, a nie zbrodnicze, że w momencie strzału, akurat ktoś podbije rękę niedoszłemu zbrodniarzowi, kierując kulę w sufit lub lampę. Apaszowskie, czy meksykańskie stosunki, cokolwiek w zbyt pospiesznym, „bolszewickim" tempie rozpowszechniły się w Zagłębiu, uniemożliwiając co lepszej publiczności bywanie w restauracjach, które z przybytków „wypitki" coraz częściej stają się lokalami „wybitki", pojedynków nożowych, salw rewolwerowych.

Można było tego rodzaju objawy tolerować jeszcze, gdy ograniczały się do spelunek przedmiejskich, tajnie funkcjonujących, jako rendesvous więcej lub mniej eleganckiego świata złodziejsko-bandyckiego, prostytutkowego, paserskiego i t. d. i t. d. Ale gdy zwyczaje światka z „pod dęba" sosnowieckiego, poczynają przenosić się do centrum miasta, do lokalów „pierwszej klasy", a żargon uliczników wski słyszy się już w lożach i gabinetach reprezentacyjnych restauracyj, to biernym nie wypada być dalej. Poprostu — nie wypada — aby pierwszy lepszy przyjezdny, zwiedzający Sosnowiec, Będzin czy Dąbrowę, nie nabrał przekonania, że zamiast w porządnych zagłębiowskich miastach, znalazł się przypadkowo w okolicy deportowanych przestępców, albo ludzi, którzy niedawno przybyli z Meksyku i radość swoją manifestują strzelaniem z rewolweru w głowy bliźniego.

Jest w tem trochę winy właścicieli restauracyj, którzy zamiast postawić przy drzwiach dwóch tęgich barczystych rezerwistów, w miarę w sporcie i boksie zaprawionych (dziu-dzitsu również pożądane), którzy w sposób grzeczny i stanowczy umieliby wskazać temu i owemu drogę, nawet wprost do komisarjatu, stosują metodę perswazji i ojcowskiej pobłażliwości.

Tymczasem wiadomo, że do takiego pana idziesz z dobrym słowem, a on do ciebie... z kuflem, krzesłem, albo „majchrem", nie mówiąc już o soczystym, spelunkowym doborze życzeń. Jest jednak i wiele winy po stronie publiczności, która nie potrafi sama, spontanicznie i bezwzględnie zareagować na wybryki typów z „pod ciemnej gwiazdy", które (te typy) mają tę sugestywną właściwość, że znajdują naśladowców w t. zw. porządnej publiczności.

Nie jest bowiem trudna rola restauratora, gdy do czynienia ma ze „spelunkowym" typem. Poprostu wytłomaczy mu, że pomylił się w adresie. Znacznie trudniejsze jest położenie gospodarza (współczujemy mu w tym miejscu z całego serca), gdy porządny klijent, nawet wykształcony, ale cham, bez ogłady i kultury, poczyna swój temperament wyładowywać strzelaniem z rewolweru, nie zwracając uwagi na to, że przypadkowo znalazł się w istotnie porządnem towarzystwie.

Takie i tym podobne objawy ryzyko zamienią najprzyzwoitszy lokal w Sosnowcu, Będzinie czy w Dąbrowie, w lokal, do którego spokojny, przeciętny obywatel boi się iść w towarzystwie żony, czy córek. Poczynają chodzić sami mężczyźni, a ród niewieści reprezentuje albo „Modrzejowska gass", albo ćwierć ćwierci światka, otrzaskany, ostrzelany, oswojony z najordynarniejszymi wybrykami.

W Sosnowcu otwarty został niedawno lokal, w całym tego słowa znaczeniu europejski, bodaj najporządniejszy z pośród wszystkich w całym województwie i na Śląsku, odwiedzany już przez publiczność, która dotychczas miała uniemożliwione bywanie w restauracjach. Również pod adresem i właściciel tego lokalu piszemy, aby uchronili się od tego, co stale spotykało ich poprzedników.

Najlepiej byłoby jednak, aby w restauracjach zagłębiowskich (bez względu na klasę) wprowadzony był zwyczaj, stosowany na balach apaszowskich w Ameryce. Oto na takich balach, uczestnicy muszą oddać w garderobie rewolwery, noże, boksery etc. Możeby taki zwyczaj wprowadzić i u nas. Nie będzie to dobrze świadczyć o publiczności, ale zawsze będzie to bezpieczniej. Zdaje się, że innego sposobu niema.

(as)

Opłata stemplowa od podań

DO URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH.

Bardzo często obywatele wnoszą podania do urzędów państwowych w najróżnorodniejszych sprawach. Do podań ta kich (za wyjątkiem wnoszonych do sądów i urzędów najmu, których opłaty odmiennie są normowane), należy przylepić znaczek stemplowy za trzy złote.

Wolne są od opłaty następujące podania: 1) o posady w urzędach państwowych; 2) o ustawowo nakazane zwolnienia, zniżki i odroczenia danin publicznych (np. podatków); 3) o zwrot daniny publicznej (np. podatków); 4) o zwrot daniny publicznej nienależnie pobranej, jeśli ją uiszczono bez wymiaru urzędowego lub w kwocie wyższej niż ustalona urzędowo; 5) do Ministerstwa pracy i opieki społecznej i do urzędów podległych z prośbą o pracę, ochronę lub opiekę; 6) tyczące się czynów karygodnych i to sądowych, administracyjnych i skarbowych; 7) osób dotkniętych klęską żywiołową (np. powodzią) o zapomogi lub ulgi; 8) w sprawach publicznych zgromadzeń i wykładów; 9) o zezwolenie na urządzenie koncertów i widowisk jeśli dochód ich przeznaczony jest na cele społeczne lub kulturalne; 10) o wyciągi z ksiąg stanu cywilnego.

Jeśli stan niezamożności wnoszącego podanie jest niewątpliwie znany urzędowi, jeśli uiszczenie opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego — opłata od podania się nie należy.

Jeśli proszący żąda zmiany decyzji w sprawie daniny publicznej (rekurs od podatku, cła itp.) płaci stempel 2 zł., jeśli jednak suma zaczepionego podatku wynosi nie więcej jak 100 zł. — tylko 50 gr., a do 50 zł. — opłata się nie należy.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

17 Środa	**Dziś** Opieki św. Józefa **Jutro** Bogumiła W. Wschód słońca 4 m. 37. Zachód „ 18 m. 34.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębia" — „Awantura arabska".

Kino „Wawel". — „Lew Mongołów"
Kino „Sfinks". — „W wirze Paryża".
Kino „Uciecha" — „Miłostki dragońskie".

Program radjowy

NA ŚRODĘ 17 KWIETNIA.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.30 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży.
17.00 — Odczyt pt. „Z dziejów miasta Pszczyny" cz. I — wygł. prof. Wład. Dzięgiel.
17.25 — Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego pt. „Marja Konopnicka jako orędowniczka praw ludu polskiego" — wygł. p. Olga Regorowiczowa.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Pogadankę z działu: „Gospodyni śląska" wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — Transmisja z Warszawy. Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu dla młodzieży.
20.30 — Recital fortepianowy prof. Franciszka Łukasiewicza.
21.35 — Literacki występ autorski z Poznania p. Jadwigi Łubińskiej.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

× **ORGANIZOWANIE POWIATOWEGO KOMITETU OBCHODU ŚWIĘTA NARODOWEGO.** Celem skoordynowania prac poszczególnych komitetów lokalnych obchodu święta narodowego 3 Maja i ułatwienia przeprowadzenia różnorodnych zamierzeń, zaszła potrzeba powołania komitetu powiatowego. W tym celu odbędzie się w piątek, dn. 19 b. m. o godz. 5 popoł. w gmachu starostwa zebranie przedstawicieli komitetów lokalnych i urzędów gminnych, na którem zostanie omówiony całokształt akcji, oraz dokonany będzie podział pracy.

× **KOMASACJA SZKÓŁ.** Na skutek zleceń Ministerstwa W. R. i O. P. ma być przeprowadzona jeszcze w roku bieżącym komasacja szkół powszechnych. Komasacja szkół powszechnych ma na celu wykorzystanie gmachów szkolnych i sił nauczycielskich przez odpowiedni rozkład zajęć i godzin w szkołach. W tej sprawie kuratorjum wydało przepisy, a więc komasacji podlegać będą te szkoły, w których jest mała liczba dzieci, przeniesionych do innych szkół, a przede wszystkiem do tych, które mieszczą się w budynkach państwowych, samorządowych lub gminnych.

× **MIESZKANIA DLA NAUCZYCIELI.** Minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom, aby zwrócili wszystkim zarządom gmin uwagę, że w myśl obowiązujących przepisów gminy są obowiązane do dostarczenia nauczycielom publicznych szkół powszechnych mieszkań, za które mogą zasadniczo pobierać opłaty czynszowe. Wojewodowie zwrócili się do zarządów gmin z apelem, ażeby z uwagi na charakter stanowiska pracy nauczycieli gminy nie pobierały wogóle czynszu za mieszkania od nauczycieli, a jeśli czynsz ten pobierają, to nie powinien on w żadnym wypadku przewyższać dodatków, jakie otrzymują nauczyciele na ten cel.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Środa dnia 17 b. m. „Wesele na Kujawach" 7.30 wiecz.
Czwartek dnia 18 b. m. „Kawiarenka" 7.30 wiecz.
Sobota dnia 20 b. m. „Obrona Częstochowy" pop. 3.30 dla młodzieży szkolnej.
Sobota dnia 20 b. m. „Wesele na Kujawach" — 7.30.
Niedziela dnia 21 b. m. „Noc w Wenecji" pop. 3.30.
Niedziela dnia 21 b. m. „Kawiarenka" 7.30.

× **ODCZYTY KS. WŁ. LESNOBRODZKIEGO.** Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywołały odczyty ks. W. Lesnobrodzkiego w Sosnowcu i okolicy, organizator powyższych odczytów p. dyr. K. Służałek podaje do wiadomości, że ks. W. Lesnobrodzki, ulegając licznym prośbom, przyjeżdża w tych dniach do Zagłębia dla wygłoszenia cyklu odczytów. We czwartek i piątek, t. j. w dniach 18 i 19 kwietnia będą wygłoszone odczyty w Ząbkowicach.

× **ZEBRANIE W TOWARZYSTWIE RZEMIEŚLNICZEM.** W dniu dzisiejszym odbędzie się sprawozdawcze zebranie delegatów Towarzystwa rzemieślniczego w sprawie wyborów do Izby rzemieślniczej. Zebranie odbędzie się w Sosnowcu przy ul. Jasnej o godz. 7 wiecz., a sprawozdanie z konferencji, które odbyło się w Kielcach zdawać będą pp.: Dworakowski i Bednarek.

× **PRZED KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM.** W poniedziałek odbyło się na plebanji w Sosnowcu posiedzenie sekcji finansowej komitetu organizacyjnego Kongresu Eucharystycznego w Sosnowcu. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. St. Gadomskiego i omówiony został na nim program działalności sekcji.

× **SPRAWA GMACHU POCZTOWEGO W BĘDZINIE.** Jak już wspominaliśmy, przy projektowanej budowie gmachu pocztowego w Będzinie wyłoniła się niespodziewana przeszkoda, mianowicie sporządzenie planu projektowanego gmachu nie w linji regulacyjnej, w związku z czem powstała obawa, że budowa tak potrzebnego budynku ulegnie opóźnieniu. Na szczęście, obawy okazały się płonne, gdyż władze pocztowe, zdając sobie sprawę z konieczności budowy własnego gmachu pocztowego w Będzinie, pomyślnie rozwiązały niespodziewaną przeszkodę przez zmniejszenie rozmiarów kilku ubikacyj, dzięki czemu budowa nie uległa zwłoce. Roboty prowadzone są już w szybkiem tempie i w przyszłym roku nowy okazały gmach zostanie oddany do użytku.

× **SPRAWA UPRAWNIEŃ BUDOWLANYCH.** Województwo przypomina, że w myśl artykułów 358 — 370 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II.1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, roboty budowlane, dla których konieczne jest zatwierdzenie projektu przez właściwą władzę budowlaną, winny być wykonywane nasgół pod nadzorem technicznego kierownika. Również w myśl art. 360, wyżej wymienionego rozporządzenia, projekty na wspomniane roboty, mogą sporządzać tylko osoby do tego uprawnione. W związku z tem projekty przedłożone do zatwierdzenia urzędowi wojewódzkiemu (dyrekcji robót publicznych) będą tylko wówczas rozpatrywane, o ile sporządzone zostaną przez osoby mające odpowiednie uprawnienia.

× **KURSY KROJU I SZYCIA.** Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego w Sosnowcu zawiadomiło Towarzystwo rzemieślnicze, o uruchomieniu przez Śląski instytut naukowy w Katowicach kursów kroju i szycia damskiego i dziecinnego. Sprawa ta największe zainteresowanie wywołała w cechu krawieckim. Informacji udziela sekretarjat Towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu przy ul. Jasnej.

× **CZELADŹ, A P. W. K. W POZNANIU** Jutro o godz. 6 wieczorem w sali magistratu odbędzie się zebranie komitetu propagandowo - organizacyjnego P. W. K. w Poznaniu, oraz poszczególnych sekcyj, jak: propagandowej, wycieczkowej i dochodowej.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU KUPCÓW W CZELADZI.** Do nowego zrazadu Związku kupców chrześcijan w Czeladzi zostali wybrani pp.: J. Nowak — prezes, Boligłowa, Radecki, Sączewski i Kapara, zastępcy: Domański, St. Nowak, Polakowski, Dziuk i Nawara. Kom. rew.: Machniewski, Pietrzykowski i Baciński. Na zebraniu niedzielnem uchwalono nadto założyć własną hurtownię, ustalając wysokość akcyj na 50 zł. Szczegółową organizację hurtowni, która założona zostanie w najbliższych dniach, powierzono zarządowi.

× **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Z zamkniętego mieszkania Sabiny Kamińskiej w Sosnowcu (3 Maja 5) nieznamy sprawca skradł po otwarciu drzwi podrobionym kluczem garderobę i bieliznę wartości 130 zł. W podobny sposób okradziono mieszkańca Sosnowca Rakuka Antoniego, zamieszkałego przy ulicy Północnej 7, któremu w nocy z 15 na 16 bm. zabrano z zamkniętej szafy, stojącej w korytarzu, 380 zł. gotówką oraz garderobę i bieliznę, wartości ponad 600 zł. I wreszcie Fajgli Rotner zamieszkałej w Sosnowcu przy ulicy Krzywej 3 skradziono 2 poduszki wartości 100 zł. Wykryciem sprawców kradzieży zajęła się policja.

Przepisy sanitarne

DLA FABRYK WODY SODOWEJ.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało nowe zarządzenia w sprawie wyrobu i sprzedaży wód mineralnych i napojów chłodzących.

W myśl zarządzenia — woda sodowa będzie mogła być wyrabiana z wody dystylowanej lub z dobrze filtrowanej. Przepisy o bardzo surowych sankcjach karnych uniemożliwiają nieuczciwym fabrykantom wód sodowych wyrób złego gatunku napojów.

Również badaniu poddawane mają być miedziane balony do wody, bowiem źle pobielane, pokrywają się wewnątrz szkodliwym dla zdrowia „grynszpanem"

Przy fabrykowaniu lemoniad zwracana będzie baczna uwaga na rodzaj barwników. Lemoniada cytrynowa czy malinowa zabarwiona może być tylko naturalnym sokiem i słodzona cukrem.

Nad wykonaniem nowych przepisów czuwać będzie państwowy zakład badania produktów i komisje sanitarne.

Wieczór wok.-humorystycz.

W GIMNAZJUM IMIENIA STASZICA W SOSNOWCU.

W ubiegłą sobotę odbył się w sali gimnazjum im. Staszica wieczór wokalno-humorystyczny, którego program wykonali uczniowie tejże szkoły ze współudziałem uczenic gimnazjum handlowego im. Król. Jadwigi.

Dzięki staraniom i umiejętnej reżyserji prof. Wyspiańskiego, licznie zebrani widzowie spędzili prawdziwie miły wieczór.

Program składał się z dwóch części. W pierwszej odegrano wesołą komedyjkę Dobrzańskiego, druga składała się z szeregu numerów muzycznych i humorystycznych.

Młodociani aktorzy wykazali wiele zdolności, dowcipu i werwy, toteż wysiłki ich nagradzano hucznemi oklaskami. Wybitnie wyróżniał się z grona swych kolegów conferencier, który również udatnie wykonał swą rolę w komedyjce i kilka numerów w części muzyczno - humorystycznej. Godnym jego partnerem okazał się jego kolega, ucharakteryzowany na żyda-sportowca. Obaj wraz z resztą zespołu tworzyli ciłość bardzo sympatyczną.

Spodziewać się należy, że na następny wieczór w gimnazjum Staszica bilety będą rozchwytywane z równym lub nawet większym jeszcze pośpiechem niż tym razem. (h. b.)

× **POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA.** Onegdaj wieczorem na odcinku granicznym w okolicy Brzezin Śląskich niedaleko kopalni Klotylda, posterunek straży granicznej oddał kilka strzałów do przekradających się chyłkiem przez granicę czterech przemytników, z których jeden, Piotr Kopczyński, pochodzący z powiatu Będzińskiego, został ciężko ranny w nogę. Przy Kopczyńskim znaleziono 12 kg. rodzynków.

× **NIEPRAWDOPODOBNE.** Od jednego z członków Kasy chorych, którego nazwiskiem możemy służyć w razie potrzeby, otrzymaliśym skargę, brzmiącą wręcz nieprawdopodobnie. Jak twierdzi skarżący się, którego żona przebywa obecnie w szpitalu położniczym w Sosnowcu, panują tam niesłychane stosunki. Pomijając już odżywianie, które pozostawia wiele do życzenia, jeden z lekarzy traktuje wszystkie chore per ty, przyczem rzekomo pozwala sobie na wysoce niewłaściwe i ordynarne epitety pod adresem chorych. Kiedy skarżący się zwrócił się do wspomnianego lekarza o wyjaśnienie, otrzymał odpowiedź: „robię tak, jak mi się podoba i nie mam potrzeby nikomu się tłomaczyć“. Jak już nadmieniliśmy, podobne zarzuty brzmią wręcz nieprawdopodobnie i dlatego z obowiązku dziennikarskiego podajemy je w ogólnikowej formie, oczekując na wynik skargi którą zainteresowany złożył naczelnemu lekarzowi i komisarzowi Kasy chorych.

× **NIE CÓRKA,** lecz zupełnie obca dziewczyna skradła Marji Dziedzic, o czem pisaliśmy wczoraj 200 zł. i weksle na sumę 700 zł.

Ważne dla rzemieślników

DPILNOWAĆ WŁASNEGO INTERESU.

Stosownie do zarządzenia władz w sprawie wyborów do Izby rzemieślniczej w Kielcach, Magistrat i Urzędy gminne przystąpiły do sporządzenia spisów wyborców, uprawnionych do głosowania.

W związku z tem przypomina się zainteresowanym rzemieślnikom, aby dopilnowali tak ważnej dla nich sprawy i jaknajszybciej wypełnili swój obowiązek, t. j. zgłosili się do do danego urzędu celem zapisania się na listę wyborców.

Dotychczas spis rzemieślników idzie bardzo ospale, a wszak wiadomo, że kto nie będzie figurował w spisie utraci prawo głosu i dlatego każdy uprawniony rzemieślnik winien we własnym interesie niezwłocznie się zapisać, gdyż termin nie będize przedłużony i jakiekolwiek reklamacje z powodu niewciągnięcia na listę, nie będą uwzględniane.

Egzaminy dojrzałości

W GIMNAZJACH PAŃSTWOWYCH I PRYWATNYCH.

Pisemne egzaminy we wszystkich **gimnazjach** państwowych i prywatnych z prawami odbedą się równocześnie w jednym terminie w czasie od 6 do 14 maja w następującym porządku: 6 (w poniedziałek) z języka polskiego i historji, 7 (wtorek) z matematyki, 8 (środa) z języka łacińskiego, 10 (piątek)z języka nowożytnego, 13 (poniedziałek) z fizyki, 14 (wtorek) z języka greckiego.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w wymienionych szkołach na terenie powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego w następujących terminach:

W gimnazjach państwowych: W Sosnowcu: Staszica 29 maja, Prusa i E. Platerówny 22 maja. W Dąbrowie 23 maja. W Olkuszu, Miechowie i Pińczowie 22 maja.

W gimnazjach prywatnych: W Sosnowcu: Zrzeszenia rodzicielskiego 16-go maja, p. Rzadkiewiczowej 14-go maja. W Będzinie: Zgromadzenia kupców 16-go maja, pp. Krzymowskiej i Replińskiej 7-go czerwca, Jabne 12-go czerwca. W Dąbrowie: Gimnazjum żeńskie im. E. Zawidzkiej 14 maja. W Zawierciu: Gimnazjum p. Malczewskiej 4 czerwca. W Olkuszu 15 czerwca.

Roboty wodociągowe w Sosnowcu

na ul. 3 Maja, Modrzejowskiej i Małachowskiego.

Na ulicy 3 Maja w Sosnowcu, na odcinku od ul. Małachowskiego do cerkwi rozpoczęto układanie rur wodociągowych. Jak się dowiadujemy, będzie to **część składowa ogólnego systemu wodociągowego,** który w roku bieżącym zostanie wykonany.

Nadmienić trzeba, że Towarzystwo hr. Renard przeprowadziło swego czasu rurociąg do teatru, który zaopatrywał w wodę użytkową (z Przemszy) teatr i t. zw. „Trocadero“. Ponieważ rurociąg ten **popękał w czasie mrozów,** zaszła konieczność zmiany rur i obecnie to się uskutecznia, przyczem kierownictwo robót wodociągowych traktuje to jako część robót w ogólnym systemie wodociągowym i przeprowadzi jednocześnie **odgałęzienia dla ulic Małachowskiego i Modrzejowskiej oraz do miejskiej straży ogniowej.** Tymczasowo miasto korzystać będzie z wody dostarczanej przez pompy Tow. hr. Renard z Przemszy i w ten sposób ul. 3 Maja, Małachowskiego i Modrzejowska, oraz miejska straż ogniowa i teatr zaopatrzone zostaną wprawdzie w wodę **nie do picia,** ale **użytkową, dla polewania ulic, na wypadek pożaru itd.**

Szczególniej ważnem będzie zaopatrzenie ul. Modrzejowskiej choć w taką wodę, ulica ta bowiem, jakkolwiek jest bardzo gęsto zabudowana, **pozbawiona jest zupełnie wody i na wypadek pożaru akcja ratunkowa byłaby prawie że niemożliwa.** O tem zaś, jak latem wygląda, pełna śmieci, brudów i tumanów kurzu wzbijających się do wysokości piętra, spowodowanych miotłami dozorców chyba nie potrzeba pisać.

Przeprowadzenie rur wodociągowych do tych ulic potrwa **około 6 tygodni tak, że pod koniec maja roboty zostaną zakończone.** Z chwilą przyłączenia sieci wodociągowej Sosnowca (ma być wykonane w roku bieżącym) do wodociągu w Maczkach, co zapewne nie wcześniej nastąpi, jak za 2 lata, rury te zostaną odłączone od wodociągu renardowskiego i po oczyszczeniu od naleciałości i osadów, które napewno pozostaną po wodzie z Przemszy, włączone zostaną do ogólnej sieci.

Nowe formy

Spółek budowlanych.

W ostatnich latach w różnych dziedzinach życia znać pewien postęp, a nawet niektóre z nich rozwijają się, mimo wszystko, coraz lepiej i pomyślniej. Jedynie tylko w niezmiernie doniosłej sprawie, mianowicie w dziedzinie rozwinięcia ruchu budowlanego i załagodzenia klęski i głodu mieszkaniowego prawie nic nie zrobiono pozostawiając zagadnienie to własnemu losowi. Były wprawdzie różnorodne projekty, nie mające praktycznego znaczenia, a kiedy wreszcie niedawno Ministerstwo robót publicznych wystąpiło z pierwszych konkretnym projektem w sprawie ożywienia ruchu budowlanego, spotkał on się z ogólnym protestem, jako nierealny i mogący zamiast pomocy spowodować tylko dalsze obciążenie ludności, a nie wpływający na zmianę sytuacji. Wiemy doskonale, że i prywatna inicjatywa w tym kierunku również szła po niewłaściwej drodze. Liczono głównie na pomoc rządową, przyczem świadomie lub celowo wpajano w łatwowiernych przekonanie, że do posiadania własnego mieszkania można dojść nawet bez grosza pieniędzy. Wszak i na terenie Zagłębia mieliśmy przykłady prowadzenia takiej akcji, gdzie solennie przyrzekano, iż każdy bezrobotny, bez grosza wkładu nietylko może zdobyć własne mieszkanie, lecz w dodatku będzie miał doskonały zarobek przy budowie takich „spółdzielczych“ domów.

Rzeczywistość, naturalnie, wykazała wartość tych obietnic, gdyż przekonano się, że nawet w razie braku pewnej tylko kwoty trudno jest wykończyć dom a tembardziej nie może być mowy o zdobyciu mieszkania bez pieniędzy.

Zresztą liczne przykłady „spółdzielni“ warszawskich wykazały, w jaki to sposób budowano niektóre domy, gdzie otrzymano od Rządu pożyczki, częstokroć przekraczające sumy kosztorysowe, lub też puszczanie mieszkań „spółdzielczych“ na t. zw. pasek.

Stopniowo oczywista następuje otrzeźwienie i ludzie powoli przychodzą do przekonania, że jeżeli bochenka chleba, lub butów nie dostanie się bez pieniędzy, to tembardziej nie może być o tem mowy, gdy w grę wchodzi zdobycie własnego dachu nad głową.

Dowodem zmiany poglądu na zagadnienie ruchu budowlanego jest zdrowa inicjatywa jednej z organizacyj na terenie Zagłębia, która wystąpiła z projektem utworzenia spółdzielni, względnie spółki, budowlanej, tem się różniącej od dotychczasowych, że ma być oparta na kapitale własnym, zebranym od reflektujących na własne mieszkania.

Naturalnie projektodawcy nie wykluczają możliwość otrzymania pożyczki rządowej lub prywatnej, lecz przedewszystkiem liczą na kapitał własny, zdając sobie sprawę, iż wszelkie inne kombinacje są rzeczą nierealną, a niekiedy nawet nieuczciwą.

Obecnie poczyniono w tej sprawie wstępne kroki i z chwilą, kiedy przygotowania zostaną ukończone i projekt przybierze formy realnej napiszemy o tem obszernie, popierając tego rodzaju zamierzenia w kierunku ożywienia ruchu budowlanego i zdobycia własnego mieszkania.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“—Grobowiec maharadży.

„Uczone białogłowy”.

Garstka widzów zebranych w sali Domu ludowego w Zawierciu z okazji wystawienia przez Koło polonistyczne uczenic seminarjum sztuki Moliera „Uczone białogłowy“ miała sposobność przeżycia kilku miłych chwil, które może dać zawsze prawdziwa sztuka.

Zawdzięczać to należy starannemu wykonaniu i pełnemu zrozumieniu sztuki przez wszystkie wykonawczynie ról. Na podkreślenie zasługuje poprawne odtworzenie własnemi siłami trudnych ról męskich, doskonałe uwypuklenie sylwetek bogatych mieszczan francuskich 17 wieku, oraz wydobycie ich komizmu. Ze smakiem odtworzone tło sceniczne, piękne stylowe stroje, udatna charakteryzacja, dobre opanowanie pamięciowe materjału podniosły jeszcze wyżej poziom wystawionej sztuki do klasy przedstawień amatorskich prawdopodobnie w Zawierciu dawno nieosiągniętej.

Dlatego należy wyrazić uznanie kuratorce Koła polonistycznego p. H. Lenartowiczównie oraz bezinteresownie reżyserującemu „Białogłowy“ p. Stypkowskiemu.

Wobec powyższego mocno żałować należy, że sala — świeciła pustkami, chociaż bilety poprzednie w dość znacznej mierze zostały wykupione. Szkoda, wielka szkoda!

× **ZNÓW ŁYKAMY KURZ.** Z początkiem dawno wyglądanej wiosny spotyka mieszkańców Zawiercia stara i dobrze im znana plaga. Kurz, kurz i jeszcze raz kurz, wszechwładnie hulający po ulicach miasta wgniatający się w gardła, miljon mikrobów niosący w organizm ludzki. Wczoraj jeden z przechodniów na ul. 3 Maja głośno wyrzekał, że „brud się tego Zawiercia trzyma, kurzu się tyle człowiek nałyka tylko potem ma z tego **kamienie żółciowe!**“ W roku zeszłym późną wiosną magistrat wypożyczył konny beczkowóz, do późnego lata go naprawiał, aby zrzadka potem i gdzieniegdzie ulice polewać. A rada miejska, nawet poprzednia, już trzy lata temu nabyć miała beczkowóz samochodowy. Dla mającej być zorganizowanej straży ogniowej miejskiej beczkowóz taki będzie konieczny, skądinąd dowiadujemy się, że tegoroczny budżet przewiduje nabycie takiego beczkowozu. Może zarząd miasta dołoży starań, aby nastąpiło to choć na parę tygodni przed październikiem.

× **MIŁY WNUCZEK.** Zamieszkały przy ul. Rynkowej 5 Wacław Wasik zameldował o pobiciu go przez wnuczka, Czesława Tyszaka.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Aż z Zendka pod Mierzęcicami przyjechał do Zawiercia Mikołaj Danyłow, postawił niebacznie nowy rower przed sklepem i już go więcej nie zobaczył. Stratę szacuje na 300 złotych.

× **ECHA TRAGICZNEJ ŚMIERCI UCZNIA.** We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o tajemniczej śmierci ucznia 5 klasy gimnazjum Bronisława Bałdysa, którego zwłoki znaleziono w lesie za fabryką Hulczyńskiego. Władze śledcze prowadzące dochodzenie, przypuszczają, że Bałdys został zastrzelony przez któregoś z kolegów podczas manipulacji z bronią. Cechy prawdopodobieństwa temu przypuszczeniu nadaje fakt braku na miejscu rewolweru. Spodziewać się należy, że śledztwo ustali, czy miał tu miejsce wypadek samobójstwa czy też zabójstwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. R. Sołtysikowi. O planie rozbudowy sieci tramwajowej w Zagłębiu i Sosnowcu opracowanym już na najbliższe lata pisaliśmy na podstawie komunikatów dyrekcji tramwajów.

Czy istotnie potrzebny byłby przystanek kolejowy w Gzichowie, odległym od st. Nowy Będzin o niecałe 2 kilometry?

Aktualne uwagi o przejazdach na Środuli chętnie podajemy, jako poruszające istotną bolaczkę mieszkańców tej dzielnicy.

Wyjaśnienia prawne.

ODROCZENIE WYPŁAT DLA PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH.

W myśl postanowień ustawy o zapobieganiu upadłości z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. Nr. 3 par. 20) odroczenie wypłat może być udzielone jedynie takiemu handlującemu, który posiada dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wierzycieli i który wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat, lub przewiduje konieczność czasowego ich zaprzestania.

Odroczenia udziela sąd właściwy do ogłoszenia upadłości, a zatem dla firm Zagłębia Dąbrowskiego właściwy będzie wydział handlowy Sądu okręgowego w Sosnowcu, do którego też firma starająca się o odroczenie wypłat wnieść winna podanie z załącznikami. Załączniki te są nader istotne, gdyż orjentują one sąd w sytuacji dłużnika.

Do podania załączyć należy: 1) wyciąg z rejestru handlowego; 2) bilans z wykazem aktywów i pasywów; 3) spis wierzycieli; 4) wykaz udzielonych poręczeń; 5) wykaz niewykonanych wyroków zapadłych przeciw dłużnikowi; 6) plan sanacji przedsiębiorstwa i wreszcie 7) oświadczenie piśmienne dłużnika o rzetelności wszystkich powyższych danych. Po wpłynięciu powyższego podania prezes Sądu wyznacza niezwłocznie termin najdalej miesięczny do rozpoznania sprawy.

Przed rozprawą prezes Sądu może polecić jednemu lub kilku biegłym zbadanie stanu przedsiębiorstwa. Biegli składają opinję na piśmie.

W terminie wyznaczonym do rozprawy sąd przy drzwiach zamkniętych wysłuchuje dłużnika i biegłych, poczem orzeka o podaniu w formie wyroku, używając, jak mówi ustawa, „władzy swej z wielką oględnością".

Wrazie odmowy odroczenia wypłat dłużnikowi służy skarga apelacyjna, w razie zaś udzielenia odroczenia wypłat skargę wnieść może niezadowolony z wyroku wierzyciel. Odroczenie wypłat udzielane jest na 3 miesiące, przyczem termin ten może być przedłużony o dalsze 3 miesiące najwyżej dwukrotnie.

URLOP PROCOWNIKA.

Pracownik, który nie skorzystał we właściwym czasie z urlopu nie może żądać dodatkowego wynagrodzenia, t. j. podwyższonej zapłaty za niewykorzystany urlop. Może jedynie interwenjować u inspektora pracy. W razie rozwiązania umowy o pracę, okres urlopu, który należy się odchodzącemu pracownikowi może mieścić się między dniem wypowiedzenia a ustaniem stosunku służbowego. Ustawa o urlopach wspomina o roku względnie pół roku pracy. Nie znaczy to, że pracownik musi celem uzyskania prawo do urlopu, pracować nieprzerwanie rok lub półtora w danym roku kalendarzowym.

Zródła lecznicze

NA WOŁYNIU.

W powiecie Kostopolskim w woj. Wołyńskim, jak już donosiliśmy, odkryte zostały bogate pokłady miedzi, kwarcu i t. p., obecnie zaś natrafiono na tymże terenie na źródła słonosiarczano - borowinowe, których pozytkowe badanie dało jak najlepsze wyniki. Stwierdzono mianowicie, iż źródła te jakością swoją nie ustępują najlepszym dotychczas eksploatowanym w Polsce źródłom i dla lecznictwa posiadają doniosłe znaczenie. Tereny zaś, na których odkryto źródła wód leczniczych, znajdujące się już na obszarze wyżu małopolskiego, są bardzo zdrowe i nie posiadają takiego charakteru, jak np. powiaty Kowelski, Włodzimierski, Horochowski i in., gdzie przeważa wilgoć i błoto.

DWUZNACZNA ODPOWIEDŹ.

W procesie o oszustwo sąd ogłasza wyrok uniewinniający z powodu braku dostatecznych dowodów. Potem przewodniczący zwraca się do oskarżonego z następującem upomnieniem:

— Widzi pan, że panowie przysięgli byli względni dla pana. Niech pan o tem pamięta i niech się pan stara w przyszłości stronić od złego towarzystwa!

— Daję panu słowo honoru, panie przewodniczący — mówi uwolniony ze wzruszeniem — że tutaj nigdy już mnie pan ujrzy...

Życie gospodarcze.

Rozwój oświaty zawodowej na G. Śląsku.

Wspaniały rozwój polskiego szkolnictwa zawodowego na G. Śląsku w ciągu 10 lat rządów polskich przedstawia się następująco:

W roku 1918 — 19 na terenie województwa Śląskiego było zaledwie 5 polskich szkół zawodowych, w tem jedna techniczna, jedna rolnicza, jedna handlowa i dwie dokształcające. Liczba uczniów w tych szkołach wynosiła 487.

W roku szkolnym 1928-28 było już 131 szkół zawodowych, a mianowicie 4 techniczne, 5 rolniczych, 5 handlowych, 7 przygotowawczych kupieckich, 5 zawodowych żeńskich, 50 dokształcających, 55 dokształcających miejskich. Do szkół tych uczęszcza ogółem 23.305 uczniów.

W przyszłym roku ukończona będzie budowa gmachu szkół zawodowych w Katowicach kosztem 12 miljonów złotych.

Hodowla zwierząt o futrze szlachetnem.

Wobec coraz wzrastającego zapotrzebowania na futra szlachetne i zwiększający się wwóz tego towaru, staje się coraz bardziej aktualną sprawa produkcji futer szlachetnych w kraju. W celu powyższym należy dążyć do zorganizowania hodowli zwierzą futerkowych podobnie jak to ma miejsce zagranicą.

Długoletnie doświadczenie hodowców amerykańskich wykazały, iż sprawa hodowli dzikich zwierząt futerkowych posunęła się o tyle naprzód, iż obecnie mamy zupełnie racjonalnie zorganizowany przemysł, oparty na produkcji materjału kuśnierskiego na farmach.

Większość futer szlachetnych, znajdujących się obecnie na rynkach europejskich, to produkt sztucznej hodowli dzikich zwierząt, jako to: lisów srebrzystych, nórek, skunksów, szopów, piżmowców i t. d. Hodowle wymienionych zwierząt powstają w szybkim tempie w Europie Zachodniej i dają już znaczne iloś ci materjału futrzanego oraz poważne zyski hodowcom.

Należy przeto w interesach własnej produkcji zwrócić większą uwagę na tę nową, a u nas znajdującą się w zapoczątkowaniu gałęź hodowli . Posiadamy odpowiednie warunki do rozwoju wymienionej gałęzi, należy więc rozwiązać odpowiednią akcję w kierunku propagandy omawianego przemysłu.

Wychodząc z powyższych przesłanek Centralny Komitet do spraw hodowli drobiu w Polsce, zorganizował specjalną sekcję hodowli dzikich zwierząt futerkowych i udziela wszelkich wskazówek interesującym się tą sprawą i ułatwia organizację form hodowlanych oraz dostarcza wiadomości o źródłach zakupu materjału rozpłodowego (Warszawa, ul. Kopernika 30).

Kronika gospodarcza.

DOLAR UCIEKA Z EUROPY. Wskutek podrożenia pieniądza na rynku amerykańskim, zaczyna odpływać dolar z Europy do Ameryki. Ilość pożyczek krótkoterminowych ofiarowywanych do tej pory Niemcom przez banki amerykańskie, zmalała do minimum. Nawet dawne pożyczki krótkoterminowe są wymawiane. W związku z tem, w banku Rzeszy zmniejszył się w ostatnich tygodniach za 15 milj. marek zapas obcych walut a w ostatnim kwartale za 509 milj. marek.

PRZESZŁO 5 PROC. PROTESTÓW W BANKU POLSKIM. Odsetek weksli zaprotestowanych w marcu przez Bank Polski wynosił 5.1 proc., a więc wzrósł o 0.5 proc. w stosunku do liczby protestów wekslowych w lutym.

POLSKA FLOTA HANDLOWA powiększyła się w ostatnim czasie o cztery statki pasażerskie polsko - brytyjskiego tow. okrętowego o tonażu 10.000 ton. Wszystkie cztery statki posiadają kabiny pasażerskie dla przewozu emigrantów w ilości 400 osób na każdym okręcie. Statki będą kursować pod polską banderą obsadzone polską załogą. Towarzystwo transportowe morskie „Speed" w Gdyni sprowadziło holowniki i dwie krypy węglowe.

PODATEK WĘGLOWY W CHRZANOWIE. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę tymczasowego zarządu powiatowego w Chrzanowie w sprawie poboru w roku budżetoym 1929-30 samoistnego podatku komunalnego od kopalń węgla w wysokości trzech czwartych proc. ceny, względnie wartości sprzedażnej wydobytego minerału.

WZROST EKSPORTU WĘGLA POLSKIEGO. Eksport węgla na rynki zagraniczne przez porty w Gdańsku i Gdyni ożywił się ostatnio znacznie, o czem świadczą rekordowe cyfry przeładunku I tak 10, 11 i 12 bm. w obu portach przeładowano średnio dziennie około 20.000 ton, co odpowiada najwyższej normie pracy przeładunkowej z okresu najintensywniejszego eksportu węgla zagranicę.

RYNEK MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH. Na łódzkim rynku materjałów wełnianych ruch przedświąteczny zawiódł zupełnie. Zamówienia zarówno ze stolicy, jakoteż i prowincji były bardzo małe, natomiast w kwietniu sytuacja osiągnęła pewną poprawę, ponieważ kupcy prowincjonalni poczynili dość duże zakupy w związku z ożywieniem w detalu w okresie przedświątecznym. Ceny towarów wełnianych nie uległy zmianom i utrzymują się nadal w granicach ustalonych przez kartel. Należy zaznaczyć, że składy w fabrykach i u wielkich hurtowników są zawalone towarem tak, że pomyślna konjunktura musiałaby trwać przez czas dłuższy, jeśliby chodziło o sprzedanie większej części zapasu. W ostatnich dniach wypłacalność klijenteli osiągnęła dość znaczną poprawę: ilość protestów wydatnie się zmniejszyła. Nie można tego powiedzieć o Warszawie, gdzie spodziewane są w branży wełnianej liczne upadłości.

W okręgu bielskim trwa nadal pomyślna konjunktura. Zamówienia ze strony konsumentów krajowych są wciąż jeszcze duże. Poszukiwane są w pierwszym rzędzie materjały na palta męskie i damskie, następnie zaś tkaniny letnie na ubrania. Eksport materjałów letnich jest już prawie ukończony. Z dotychczasowych danych wnioskować można, że fabryki bielskie, mimo zaostrzonej konkurencji na rynkach obcych zdołały dzięki bogatym kolekcjom i doborowym materjałom zwiększyć znacznie eksport swych wyrobów. Zauważyć trzeba, że od kilku miesięcy zmniejsza się stale wywóz do państw bałkańskich, wzrasta natomiast do krajów północnych.

W fabrykach białostockich trwa nadal zastój. Pracują jedynie większe fabryki, przeważnie zajęte produkowaniem materjałów wojskowych. Eksport sukna oraz koców i pledów wełnianych rozwija się dość dobrze.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 16.4

AKCJE: Bank Dyskontowy 125.00, B. Handlowy 120.00, B. Polski 165.50, B. Zachodni 85.50, B. Sp. Zarobk. 85.00, El. Dąbrowa 100.00, Firley 49.00, Cegielski 40.00 —41.00, Lilpop 34.25, Starachowice 29.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.29 — 43.28 i pół, Paryż 34.85, Wiedeń 125.26, Włochy 46.71, Belgja 123.87, Szwajcarja 171.68, Holandja 358.13, Stokholm 238.35, Dolarówka 5 pr. 92.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 48.50 — 48.30, Konwersyjna Poż. 5 proc. 67.00, Poż. Inwestyjna 4 proc. 105.25 — 105.00.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut spokojna.

Podmorskie radjo.

Jakie korzyści z tego wynikają.

W marynarce amerykańskiej od dłuższego już czasu czynione są próby komunikacji radjotelefonicznej i radjotelegraficznej pod wodą. Po całym szeregu prób wysiłki te zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Jedną z przeszkód usprawnienia tego nowego wykorzystania komunikacji radjowej są tajemnicze szmery, polegające na nieustannem brzęczeniu. Tajemniczemi nazywają je dlatego, że dotąd jeszcze nie zdołano ustalić przyczyny tego brzęczenia. Najrozmaitsze hipotezy, starające się tłumaczyć to zjawisko, nie znalazły potwierdzenia. Próby w dalszym ciągu trwają. Pomijając niewątpliwie interesującą stronę tych prób z punktu widzenia teoretycznego, praktyczne wykorzystanie tego rodzaju komunikacji byłoby niewątpliwie ogromne.

W pierwszym rzędzie łodzie podwodne, ulegające dosyć często wypadkom i tonące częstokroć na niedużej głębokości, będą miały większe szanse ocalenia. Największą trudnością w ratowaniu łodzi podwodnej jest brak danych co do miejsca zatonięcia łodzi. Żmudne poszukiwania zaginionej łodzi zabierają dużo czasu tak, że dopiero po dłuższym upływie czasu łódź zostaje odnaleziona, i to niezawsze, a dopiero potem następuje właściwa akcja ratunkowa, polegająca na wydobyciu łodzi na powierzchnię wody lub na umożliwieniu wydobyciu się z podwodnej trumny żyjącej jeszcze załogi. Komunikacja radjotelefoniczna lub radjotelegraficzna pod wodą da możność natychmiastowego ustalenia położenia zatoniętej łodzi.

Drugą dziedziną wykorzystania tego rodzaju radjokomunikacji byłoby ułatwione porozumiewanie się pomiędzy krajami, oddzielonymi morzem. W razie pomyślnego przebiegu tych prób zniknąć może potrzeba budowy kosztownych kabli podmorskich. Nawiązanie komunikacji międzykrajowej pod wodą byłoby znakomicie ułatwione.

Izba rzemieślnicza we Włocławku.

WYBORY BEZ GŁOSOWANIA.

Wybory do Izby rzemieślniczej we Włocławku dokonane zostały bez głosowania. Na posiedzeniu komisji wyborczej stwierdzono, że w przepisanym terminie ze wszystkich siedmiu obwodów wyborczych wpłynęła tylko jedna lista kandydatów, w skład której weszli przedstawiciele zarówno chrześcjańskich, jak i żydowskich organizacyj rzemieślniczych..

Rzemiosło chrześcjańskie otrzymało 13 mandatów, zaś żydowskie 7 mandatów. Stosunek ten odpowiada realnemu stosunkowi zarejestrowanych rzemieślników chrześcjan do tej samej liczby rzemieślników żydów.

Samobójstwo szantażysty

NA SALI SĄDOWEJ.

Na sali Sądu okręgowego w Kowlu rozegrała się krwawa tragedja. Gdy sędzia ogłaszał wyrok, skazujący Józefa Wojnowskiego na 1 rok więzienia za szantażowanie żony kolejarza K., oskarżony gwałtownym ruchem **dobył z kieszeni rewolwer i** wystrzelił sobie w skroń. — Zbroczony krwią Wojnowski zwalił się na podłogę.

W chwilę po strzale przybyły do sali sądowej władze śledcze oraz lekarze, którzy dokonali operacji Wojnowskiego w szpitalu powiatowym, lecz nic ona już nie pomogła, bo samobójca zmarł w półtorej godziny później.

Samobójca Wojnowski znany był na terenie Kowla, jako „niebieski ptak". Uprawiał różne szantaże, których ofiarami były przeważnie kobiety. Uprzednio zawiązywał z niemi stosunki miłosne, wykorzystując je dla swoich materjalnych celów, a gdy ofiary odmawiały uiszczenia żądanych kwot, Wojnowski szantażował je.

Ostatnio Wojnowski utrzymywał bliższe stosunki z powódką p. K. dość długi okres, a gdy pewnego razu W. swoim zwyczajem zażądał od p. K. znaczniejszej sumy, kobieta odmówiła, wówczas Wojnowski sfałszował w kolejowej książce konduktorskiej męża p. K. (który jest konduktorem kolejowym) kilka biletów kolejowych i na tej podstawie oskarżył przed władzami p. K., który też został pociągnięty do odpowiedzialności, lecz w trakcie śledzwa sprawa została wyjaśniona i na ławie oskarżonych zasiadł Wojnowski, w konsekwencji skazany został na 1 rok więzienia.

Wojnowski brał czynny udział w rewolucji bolszewickiej i jako komisarz „Czeki" nielitościwie znęcał się w pociągach nad repatrjantami polskimi.

NAJWYŻSZE PIĘTRO

Mały i koszlawy Talleyrand kochał się w pewnej hrabinie, która jednak nie chciała o nim słyszeć.

— Może, gdyby pan był taki wysoki, jak o ten... i wskazała na pewnego rosłego tancerza.

— Niech się pani nie zachwyca wysokiemi domami: najwyższe piętro jest w nich zwykle marnie umeblowane.

KRYTYKA.

Ciocia przyjechała w odwiedziny i bawi małą siostrzeniczkę. Zagrała jej coś na fortepianie.

— Jak ci się podobało? — pyta.

— Wie ciocia, ja też nie umiem grać! — odpowiada mała.

Typy współczesnego „Dna" w Rosji.

CHULIGANI ŻYJĄ I ROZRASTAJĄ SIĘ. — TWORZĄ ZWIĄZKI WŁASNE. — „ARYSTOKRACI DUCHA". — CHULIGANI Z POŚRÓD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Uwiecznione przez Maksyma Gorkija w jego powieści „Na dnie" typy chuliganów rosyjskich nie przeszły jeszcze do historji. W Rosji sowieckiej, podobnie jak i za czasów carskich, „chuligani" niepokoją w dalszym ciągu spokojnych mieszkańców miast. Znakomitą charakterystykę współczesnego „dna rosyjskiego daje w jednym z ostatnich numerów leningradzkiej „Krasnej Gazety" feljetonista D. Fibich, który już od dłuższego czasu zajmuje się żywo problemem walki z chuligaństwem wielkomiejskiem w Rosji. Feljeton swój rozpoczyna Fibich od skreślenia takiego oto obrazu z peryferji leningradzkiej:

„Pochylona latarnia odbija swe migocące światło w żółto - zielonym szyldzie podrzędnej restauracji i w wilgotnym chodniku ulicznym. Pusty, ciemny i smętny wieczór miejskiej peryferji. Na chodniku błyszczy się krótkie, jak żądło, ostrze porzuconego noża fińskiego, obok rozbitej flaszki od piwa rozlewa się złowieszcza czerwona plama... Wśród ciemnej nocy rozlega się alarmowy gwizdek milicjanta, czernieje się masa ludzka wokół leżącego opodal na ulicy człowieka... Zabili kogoś... Chuligani...

O rosyjskich apaszach, nożowcach i tułakach, nie dających spokoju przechodniom, napadających i często mordujących pierwszego lepszego spotkanego na ulicy człowieka, bez jakiejkolwiek przyczyny, poprostu z chęci urządzenia „awantury", — mówiło się w Rosji bardzo wiele jeszcze półtora roku temu. Fala chuligaństwa — zarówno miejskiego, jak wiejskiego—najwyższy swój poziom osiągnęła w latach 1925 i 1926. Stale wzrastające chuligaństwo przybierać zaczynało stopniowo rozmiary tak potężne, że można było bez przesady mówić o niem, jak o wielkiej klęsce społecznej, przeciwko której należało zorganizować systematyczną i jaknajbezwzględniejszą walkę. W czasach tych na porządku dziennym były ciągłe napady na milicjantów (szczególnie w Permie, Penze, Jugokamsku, na Uralu itd.), prześladowanie i znieważanie bezbronnych kobiet, podpalanie domów mieszkalnych, zagród chłopskich i fabryk itd. Stwierdzono naprzykład, że w gubernjach Rjazańskiej, Homelskiej, Penzeńskiej, Tambowskiej i Kurskiej połowa pożarów miała miejsce na skutek podpalenia przez chuliganów.

Co to za ludzie chuligani rosyjscy? Jakie jest socjalno-psychologiczne źródło chuligaństwa?

Liczne dochodzenia sądowe i badania psychologiczne oskarżonych o uprawianie chulikaństwa pozwoliły ustalić typ przeciętnego chuligana rosyjskiego. Jest to zazwyczaj młody, niespełna 25 lat liczący człowiek pochodzący z rodziny pod względem socjalnym silnie zaniedbanej. Jego przeszłość awanturnicza, na całym jego dotychczasowym rozwoju życiowym wycisnęła swe piętno wojna i rewolucja. Jest alkoholikiem. Interesy ogółu nie interesują go. Jest fanatycznym miłośnikiem kinematografu. Jego system nerwowy jest poszarpany.

Zdeklasowana młodzież, wyrostcy, dzieci bez dozoru, tułacy bez pracy — oto są główne kadry t. zw. przypadkowych chuliganów. A od chuligaństwa przypadkowego do chuligaństwa zawodowego, do konfliktów z kodeksem karnym, do najpospolitszego bandytyzmu droga niedaleka. Jeden mały krok tylko.

Chuligani rosyjscy usiłują stworzyć własną organizację. Zakładają kółka, towarzystwa i organizacje, którym nadają specjalne statuty. Bez względu na swe pochodzenie, — bo chuliganami bywają zarówno chłopi i robotnicy, jak i studenci i skrachowani urzędnicy, — starają się „mistrze zawodu chuligańskiego" w jakikolwiek sposób usprawiedliwić swe istnienie. W Kijowie wykryto w roku ubiegłym oryginalną „Asocjację chuliganów - dekadentów", która założona została w r. 1925 z inicjatywy drobno - burżuazyjnej młodzieży akademickiej. „Asocjacja" ta nosiła się z zamiarem wydawania własnego organu prasowego, a „działalność" swoją zakroiła na skalę „ogólnozwiązkową". — Dekadenci ci nazywają się „arystokratami ducha".

Na swych zebraniach klubowych „arystokraci ducha" czytali utwory Jesenina i z młodzieńczym zapałem oddawali się... pospolitemu pijaństwu, mało zaiste z „arystokratyzmem ducha" mającemu wspólnego.

Mniej wprawdzie „arystokratyczna", ale niemniej za to aktywna była inna organizacja chuligańska, mająca swą siedzibę we wsi Duruglaj pod Czitą. Był to t. zw. „Związek chuliganów", którego działalność polegała przedewszystkiem na teroryzowaniu postępowej młodzieży i niezamożnych rolników. W okręgu Minusińskim uprawiał przez dłuższy czas swą karygodną działalność „Centralny związek tułaków", który swym członkom wystawiał nawet specjalne legitymacje.

Rozwojowi chuligaństwa sprzyja oczywiście gruntowna demoralizacja, szerzona konsekwentnie przez system bolszewicki.

Święte świerszcze CHIŃCZYKÓW.

Jak europejczyk kocha się w kanarkach, kotach czy psach, tak Chińczyk w swym domu uważa za konieczne mieć świerszcza. Stworzonka te cieszą się specjalną czcią, gdyż w Chinach wierzą święcie, że głos świerszcza jest głosem zmarłych wojowników, lub wielkich ludzi. Im głośniej świerszcz ćwierka, tem milej jest widziany w chińskim domu.

Ażeby wzmocnić ćwierkanie, przytwierdzają świerszczowi do przednich skrzydełek odrobinę wosku. Wyróżniają też z licznych gatunków świerszcza t. zw. „złoty dzwonek". Jestto najdroższy gatunek, gdyż ćwierkanie jego ma tony czyste, wysokie. Latem trzyma się świerszcze w garnkach glinianych, zimą zaś w wypróżnionej z pestek dyni. Bogaci Chińczycy trzymają po 100 świerszczy, w specjalnie przygotowanem na to naczyniu. Specjalny służący pilnuje stworzonek i karmi je. Ażeby zmusić świerszcze do ćwierkania, gładzą je delikatnem pędzelkiem, co wywołuje natychmiastowy skutek. Namiętność Chńczyków do tych koncertów jest tak wielka, że urządzają oni często konkursy, w których występują „drużyny świerszczowe". Za najgłośniejsze świerszcze, którym nadaje się nazwy „generał", „marszałek" i t. p., płacą w Chinach dość wysokie ceny. Hodowcy świerszczów utrzymują nawet „księgę stadną" świerszczów", w której, obok imion stworzonek, zapisują nazwiska ich właścicieli.

OSZCZĘDNY.

— Pomyśl tylko, nie paliłem przez trzy lata i składałem pieniądze w kasie oszczędności. Uskładałem sobie w ten sposób 2000 zł.

— To może zechciałbyś mi pożyczyć jakie 200 zł...

— ...i wyobraź sobie: kasa ogłosiła niewypłacalność! Nie mógłbyś mnie poczęstować papierosem?

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

62)

— Ale gdzież tam,. Wbrew posiadanym o nim wiadomościom, ci warjaci kazali go odprowadzić do więzienia pod strażą jednego tylko człowieka. Zbrodniarz, przykuty do niego za jedną rękę, skorzystał jednak ze sposobności, huknął strażnika wolną ręką w łeb, wyjął mu z kieszeni klucz od kajdan, otworzył je i odszedł spokojnie, zostawiając nieprzytomnego dozorcę w publicznej umywalni, do której kazał się zaprowadzić. Prosto, zręcznienie i ze skutkiem!

— Czy go później nie złapano?

— Nie! Mój Boże! Jakże gazety upominały się o to! Policja wyznaczyła nagrodę 2.500 dolarów dla tego, kto go dostawi żywym, czy umarłym; nikt jej dotąd nie otrzymał.

— Kiedy to się działo? Ile lat może teraz mieć ten człowiek?

— O minęło już od tej pory ze dwadzieścia lat — ma chyba obecnie czterdzieści pięć.

— Devlin, czy to prawda, że każdy zbrodniarz posiada swoją własną technikę i że wszystkie jego zbrodnie mają pewne indywidualne cechy?

— Oczywiście! Nieszcześni obłakańcy! To ich gubi! Gdyby za każdym razem zastosowywali inną metodę — toby dopiero zalali policji sadła za skórę! Ale widzę mój chłopcze, że masz coś w zanadrzu. Opowiedz mi twoją historję.

Creighton zastosował się do życzenia przyjaciela i wykonał to szybko i zwięźle, nadchodziła bowiem godzina, na którą naznaczył spotkanie z Mac-Gillicuddym.

— Co o tem myślisz, Devlin? Czy ten kuty na cztery nogi opryszek zniknął ze stanu Illinois, aby po dwudziestu latach wypłynąć w takiej małej, prowincjonalnej mieścinie jak Haley Springs?

— Czemu nie? Nie twierdzę, że tak jest, sądzę jednak, iż o ile żyje, to równie dobrze może się uwijać po Azji i Afryce jak po Jersey City, czy Haley Springs. Nic w tem nie byłoby dziwnego.

— Jak on wyglądał?

— Był to dobrze zbudowany młodzieniec, w przeciwnym razie nie mógłby być zapaśnikiem. Pięć stóp, dziesięć cali wysokości, włosy rude, cera ziemista. Brak znaków szczególnych; o ile pamiętam, twarz drobna, szerokie brwi. Pamiętaj jednak, że działo się to przed dwudziestu laty.

— A jak się nazywał?

— Pastor. Jan Pastor. — Devlin mówił wolno, zbierając wspomnienia. — Złoczyńcy w owych czasach zazwyczaj uciekali się do mordu. Twarde to były sztuki, ale Pastor był najgroźniejszy — wyjątkowo zbrodniczy typ, bezlitosny brutal dla przeciwników, pozyskał więc sobie okropne imię. Koledzy nazywali go: „Kuba rozpruwacz".

ZDRADZIECKI POKŁAD KURZU.

Creighton zastał przyjaciela swego Mac'a, siedzącego za biurkiem w oddziale detektywistycznym i przeglądającego jakieś listy. Był to niski człowiek, o rysach twarzy ostrych i pełnych życia,. zapewne ogromnie nerwowy, ponieważ w jego oczach, wykroju ust, a nadewszystko w kształcie wiecznie ruchliwych rąk taił się wyraz nieustannego niepokoju. Twarz jego rozpromieniła się na widok gościa.

— Jak się masz, Creighton! Ucieszyły mnie otrzymane od ciebie wieści! Czyżbyś wpadł na trop czegoś, co nam pozwoli rozwikłać tę przeklętą awanturę?

— Nie wiem, Mac, ale proszę cię, przeczytaj.

Mac-Gillicuddy odcyfrował liścik Leonji i gwizdnął zcicha.

— Właśnie poruszyliśmy ziemię i niebo, by odnaleźć tego człowieka. Kto to jest? Gdzie się obraca?

— Do zeszłej niedzieli był pomocnikiem kasjera kasy oszczędności w Haley Springs. Tego dnia w nocy — według sędziów przysięgłych — popełnił samobójstwo.

— O do licha! Czy to nie świadczy o tem, że ja mam zawsze pecha? —Mac-Gillicuddy był gotów zapatrywać się na śmierć Graya z czysto egoistycznego stanowiska. — Popełnił samobójstwo? I dlaczego.?

(D. c. n.).

Magistrat miasta Zawiercia

podaje do wiadomości publicznej, że celem ściągnięcia od Zarządu fabryki Chemicznej „Zagłębie" w Zawierciu i fabryki lin i siatek drucianych „Rudowski i S-ka" w Zawierciu, należnych zaległości podatkowych, odbędzie się w II-im terminie

licytacja publiczna

dnia 19-IV r. b., o godzinie 10 rano przed Magistratem w Zawierciu dla sprzedaży towarów:

należących do fabryki Chemicznej „Zagłębie" w Zawierciu przy ul. Towarowej L. 30:

1 kasy ogniotrwałej ocenionej na	Zł.	300.00
550 kg. farby czarnej ocenionej na	„	2750.00
900 kg. kwasu octowego technicznego 30%	„	900.00
1000 kg. esencji octowej	„	2000.00
Razem ocenionych na	Zł.	5950.00

Towarów należących do fabryki lin i siatek drucianych „Rudowski i S-ka" w Zawierciu, przy ulicy Korfantego:

1 maszyna do pisania „Underwood" oceniona na	Zł.	220.00
6 rolek siatek drucianych	„	900.00
1000 kg drutu w rolkach	„	1000.00
Razem	Zł.	2120.00

2116 **MAGISTRAT m. ZAWIERCIA.**

Poszukujemy inspektorów - organizatorów na Zawiercie i Myszków, zdolnych, inteligtnych z małą gwarancją, do sprzedaży maszyn na prowizję. Oferty pod „Pewny Zarobek" do filji „Kurjera Zachodniego" w Zawierciu. 2128

LOKALE

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Aleja róg Miłej II p. m. 9. 2135-2

Pokój umeblowany dla solidnego pana. Firma „Sokół" ul. Piłsudskiego 14, Sosnowiec. 2133

ZGUBIONE DOKUMENTY

Stanisław Wiśniewski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K.U. Będzin. 2076-3

Zaginęła książka robotników uprawnionych do otrzymania zwolnionego od podatku piwa w browarze „Korona" — Będzin, którą się jednocześnie unieważnia 2137

Zgubiono weksel in blanco na sumę zł. 866 z wystawienia I. Fleiszaker w Będzinie : proszę uczciwego znalazcę o zwrócenie takowego gdyż niniejszym weksel ten unieważniam dla znalazcy Sz. B. Lewin. Będzin ul. Kołłątaja 20. 2040-3

Marja Oraczewska zgubiła legitymacje Urzędu Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu Nr. 8036. 2126

Antoni Walą syn Antoniego zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin. 2130-3

Potyralski Edward zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Secymin, o zwrot którego proszę do Filji „Kurjera Zachodniego" Zawiercie. 2129

RÓŻNE

Poszukuję pożyczki 500 zł. na dogodnych warunkach procentowych. Wiadomość: ul. Staszica 30, E. Rychter. 2124

Wzywam p. Zwirka Marjana do zwrócenia mi reszty zaciągniętej pożyczki 200 złotych w terminie 3-ch dniowym W przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową. J. Kruż. 2134

Ogłoszenie.

przetargu ofertowego na wykonanie 193 okien do budynku głównego szpitala w Myszkowie.

Oferty wygotowane na formularzach dostarczonych przez Wydział Powiatowy należy składać w opieczętowanych kopertach w Wydziale Powiatowym w Zawierciu do dnia 10 maja 1929 r. godzina 12 w południe.

W dniu 10 maja b.r., o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie ofert.

Rozpatrzenie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w 2 tygodnie od daty otwarcia ofert. Oferty nie przyjęte pozostają bez odpowiedzi.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie swobodny wybór oferty bez względu na jej wysokość lub nie przyjęcie żadnej z nich.

Formularze ofertowe wraz z planami okien są do nabycia w Wydziale Powiatowym w Zawierciu po cenie 30 złotych.

Wadjum do powyższej oferty wynosi 3% sumy ofertowej, które należy składać przy wnoszeniu oferty w Kasie Komunalnej w Zawierciu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

2131 **STAROSTA: (—) Cz. Kowalski.**

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 17 kwietnia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Hutników na butelki do huty szklanej 12.
Szofer ze świadectwami w miejscu — 1.
Nagrzewaczy na bloki — 2.
Kornecista pierwszy — 1.
Pomocy górniczej — 12.
Dziewcząt do fabryki obuwia — 1.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła
W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 72 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował na wolne miejsca do pracy 80 osób.

KUPNO i SPRZEDAŻ

W Olkuszu sklep w rynku, 2 okna wystawowe do odstąpienia. Wiadomość: Olkusz, ul. 3 Maja Nr. 421 Jachowicz. 2114-2

Wobec przebudowy naszej sieci z 3000 na 6000 woltów mamy do dyspozycji szereg transformatorów dla prądu trójfazowego o przekładni 3000-225 woltów o mocach od 15—53 KVA. Transformatory te były czynne do ostatniej chwili, są więc w stanie użytkowym i mogą być nabyte przez ewentualnych reflektantów na dogodnych warunkach. Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna. 2085-3

Do sprzedania dobrze prosperujący interes rzeźniczy. Wiadomość Sosnowiec ul. Sienkiewicza Nr. 6 m. 1. 2082-4

Plac 105 prętów dwa fronty blisko przystanku tramwajowego, zaraz sprzedam. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43 Helena Kuligowska. 1961-10

Sprzedam dom odremontowany w centrum Czeladzi 3 fronty, przystanek tramwajowy, lokal ze sklepem wolny. Będzińska 8. 2122

POSADY i PRACE

Freblanka poszukuje lekcji na przychodnie. Zgłoszenia do Administracji pod „65" 2127

Szofer z zawodu kowal wyzwolony poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „zaraz". 2121

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174. 1685

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.